M. Semiczastnyj: „Mój pojedynek z Lawtonem“ patrz str. 3

I Liga

AKS — Legia 0:3 (0:3)
Górnik B. — Cracovia 2:2 (1:0)
Gwardia — Warta 1:1 (1:1)
Lechia Gd. — Polonia B. 3:1 (2:0)
Kolejarz — Ruch 8:4 (5:1)
Polonia W. — ŁKS 2:1 (1:1)

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 53 (187) PONIEDZIAŁEK 4 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ

O wejście do II Ligi

Stal Bobrek zwyciężyła we Wrocławiu, Starachowice pokonały mistrza Krakowa, Janów uległ w Sosnowcu, Kolejarz Gdańsk rozgromił mistrza Poznania, Brda na czele swej grupy, Resovia pokonana w Przemyślu i inne wyniki na stronie 2

Siatkarze przegrali z Czechosłowacją 0:3

Sensacje na półmetku Ligi

Ekstraklasa stanęła na półmetku. Dwa zaległe spotkania odbędą się w drugiej połowie lipca. Ostatnia runda rozgrywek wiosennych przyniosła niełada sensacje: przede wszystkim remis Gwardii na własnym boisku z Wartą oraz remis jej rywala lokalnego w Bytomiu z Górnikiem. Dalsza sensacja to wysoka, [illegible] chu z Kolejarzem w Poznaniu 4:8, co umocniło jeszcze bardziej poznaniaków na pozycji wiceleadera. Przegrana AKS-u w Chorzowie z Legią warszawską, jest również wynikiem przez nikogo nieprzewidywanym. W drugiej rundzie Legia napewno postara się wydostać ze sfery zagrożonej, a uda się jej to o ile wzniesie się do poziomu pokazanego w niedzielę. Polonia bytomska w Gdańsku przegrała, jeszcze bardziej pogarszając swoją sytuację. Porażka ŁKS-u z Polonią w Warszawie zamyka niedzielny bilans spotkań, po którym tabela przedstawia się następująco:

Gwardia (1)	11	[illegible]	[illegible]
Kolejarz Poznań (5)	11	[illegible]	[illegible]
Ogniwo Cracovia (3)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Warszawa (5)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Włókniarz ŁKS (2)	11	11	[illegible]
AKS Chorzów (6)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warta Poznań (8)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Bytom (1)	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ruch (8)	11	[illegible]	[illegible]
Lechia Gdańsk [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Legia Warszawa [illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Polonia Bytom [illegible]	11	4	[illegible]

(Ciąg dalszy na str. 2)

Reprezentacja piłkarska Śląska, która rozgromiła reprezentację Warszawy w meczu o puchar Kałuży 7:0. Od lewej — Wieczorek, Borkowy, Janduda, Durniok, Alszer, Spodzieja, Sołtysik, Duda, Suszczyk, Muskała i Dybała.

Zespół piłkarski wrocławskiego Ogniwa reprezentuje Dolny Śląsk w walkach o wejście do II ligi

Jędrzejowska jeszcze raz mistrzynią

Mistrzostwa tenisowe Polski w Bielsku

BIELSKO (tel.) Mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, przy ciągłych opadach deszczowych i chłodzie, zdołano z trudem do soboty doprowadzić tenisowe rozgrywki o mistrzostwo Polski do półfinałów. Padający z małymi przerwami deszcz nie usposabiał zawodników do gry. Nastrój wśród uczestników był też nie najlepszy. Szkoda, że fatalna pogoda nie dopisała organizatorom, gdyż same rozgrywki zapowiadały się bardzo ciekawie, doszło bowiem już w półfinale do kilku niespodzianek. M. in. jedną zgotował swą postawą Piątek, który w sposób dość łatwy wyeliminował Niestroja. Na Piątku znać już pewne obycie turniejowe, co jest wynikiem szeregu startów zagranicznych. Piątek nie wysilał się zbytnio i wykazał, że możliwości jego są duże. Zawodnicy katowiccy na ogół zawiedli. Bratek został wyeliminowany w drodze do półfinału przez Olejniszyna, a Chytrowski uległ Skoneckiemu, nie stawiając większego oporu.

W grze pojedynczej pań należało by uważać za niespodziankę miejsce w półfinale Ginterowej ze Szczecina. Jest ono jednak wynikiem skreczowania Popławskiej na skutek kontuzji. Niespodziankę zgotowała Kamińska, która wyeliminowała Rudowską i zakwalifikowała się do półfinału.

Wyniki gier ćwierćfinałowych były następujące:

Gra pojedyncza panów: Skonecki — Chytrowski 6:2, 6:2, 6:3; Tłoczyński — Bełdowski 6:4, 6:2, 5:7.

(Dokończenie na stronie 4)

Świetne wyniki na meczu pływackim CSR — ZSRR

MOSKWA (tel.). W Moskwie odbyły się międzypaństwowe zawody pływackie ZSRR — Czechosłowacja. Zgromadziły one dużą liczbę widzów. Po powitaniach i odegraniu hymnów narodowych odbyły się konkurencje, których jednak nie punktowano. Uzyskane wyniki należy uważać za bardzo dobre. Pływacy CSR ustalili w tych zawodach 4 nowe rekordy krajowe a sztafeta ZSRR na 4 x 200 [illegible] ustaliła również nowy rekord krajowy.

KONKURENCJE ŻEŃSKIE: 100 m dow.: Wasiljewa (ZSRR) 1.10 min.; 2) Becvarowska (CSR) 1.15; 200 m. st kl 1) Gabryczewa (ZSRR) 3.05.5 min 2) Preisilova (CSR) 3.06.8 — nowy rekord krajowy; 100 m. w znak: 1) Malidina (ZSRR) 1.20 min. 2) Nagovska (CSR) 1.28; 3 x 100 zm.: 1) ZSRR 3.59.8 min. 2) Czechosłowacja 4.15 min. — nowy rekord krajowy.

KONKURENCJE MĘSKIE: 100 dow. 1) Drapij (ZSRR) 58.0 sek. 2) Marik (CSR) 58.4 — rekord krajowy; 3) Libelj (ZSRR) 59.7; 4) Bubnik 1.02.7; 400 dow.: 1) Uszakow (ZSSR) 4.48.0 min. 2) Bartusek (CSR) 4.53.7; 3) Leksa (CSR) 5.07.3; 200 m. klas.: 1) Komadek (CSR) 2.45.6 — nowy rekord krajowy: 2) Skovajsa (CSR) 2.47.6 czas również lepszy od starego rekordu; 3) Edasi (ZSRR) 2.48; 4) Vjelov (ZSRR) 2.50; 100 wznak: 1) Kriuków (ZSRR) 1.09.8; 2) Lednicz (ZSRR) 1.10.8; 3) Potužnik (CSR) 1.14.4; 4 x 200 dow: 1) ZSRR 9.05.5 min. nowy rekord krajowy: 2) CSR 9.22.8: 100 m. motylkiem: 1) Meszkow (ZSRR) 1.07.6 min 2) Bocjan (CSR) 1.12.4 min

BEK mistrzem Polski na torze

Kasperczak w roli prelegenta

WROCŁAW (tel.) W sali WUKF odbyło się uroczyste powitanie przez sportowców Wrocławia mistrza Europy Janusza Kasperczaka. Uroczystość zagaił serdecznym przemówieniem dyr. Skraba zapraszając do prezydium przedstawicieli: ORZZ — Długosza, OZB — Wilczoka, ZMP i trenera Stamma. Przy huraganie braw zebranych ponad 600 sympatyków pięściarstwa wszedł za stół prezydialny Kasperczak i opowiedział swoje wrażenia z Oslo.

Wśród słuchaczy obecni byli wszyscy uczestnicy obozu pięściarskiego dla juniorów, którzy gratulowali mistrzowi sukcesu. W imieniu zawodników przemówił do niego Dehisz. Wrocławski WUKF ofiarował Kasperczakowi piękną plakietę pamiątkową.

Polacy w „Tour d'Hongrie“

[illegible]

godz., przy czym Polacy uplasowali się: 11) Sałyga, 12) Wójcik, 13) Połoczek. Dalsze miejsca Polaków: 17) Czyż 7.43.50, 20) Rzeźnicki 7.45.20.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA: 1) Austria I 22.38.12; 2) Rumunia 22.40.12; 3) Polska I 23.05.50; 4) Francja I [illegible]

W KLASYFIKACJI ZA DWA ETAPY: 1) Austria 41.36.16, 2) Francja 41.46.34, 3) Polska I 42.03.54, 4) Rumunia I, 5) Węgry II.

W KLASYFIKACJI INDYWIDUALNEJ po dwóch etapach leaderem jest Lauscha (Austria I) — 13:40:30; 2) Laheylle (Fr. I) 13:50:18. Na miejscach 3—6: Kroismaier (Austria I), Niculescu (Rum. I), Borgeteau (Fr. I) i Wójcik (Pol. I) w jednakowym czasie — 13:53:58. 7) Czyż (Pol. I) 13:56:48, 8) Nowoczek (Pol. II) 13:58:56, 9) Sandru (Rum. I) 13:59:40. Następni Polacy: 15) Rzeźnicki — 14:09:20, 20) Sałyga [illegible]

Był to najcięższy etap wyścigu. Na całej przestrzeni były liczne defekty, zła nawierzchnia szosy, rozmokła i gliniasta po ulewnym deszczu. Odpadło wielu zawodników. Na 135 km wycofał się z naszego pierwszego zespołu Leśkiewicz, a z drugiego Pietraszewski, który ze wszystkich miał chyba najwięcej defektów. Polska II została zatem zdekompletowana. Pechowo jechali Francuzi, którzy na całej linii dali się pokonać drużynowo nie tylko Austrii, ale także Rumunii i Polsce I. Varnaje miał 6 defektów gum, a Caysac 8. Początkowo Francuzi pomagali sobie nawzajem przy usuwaniu defektów, następnie jednak jechali indywidualnie. Z Austrii I wycofał się Schiebl.

Od startu tempo było wolne — w ciągu 1-szej godziny zawodnicy przejechali 32 km, rezerwując siły na dalszą drogę. Do połowy trasy (215 km) wszyscy jechali niemal zwartą grupą. W czołówce, oprócz Pietraszewskiego, znajdowali się

(Dokończenie na str. 4)

Skład piłkarzy przeciw Węgrom

Warszawa. Składy reprezentacji piłkarskich Polski na międzypaństwowe spotkania z Węgrami w Debreczynie i w Gdańsku w dniu 10 bm. ustalone zostały przez kapitanat sportowy PZPN następująco:

Do Debreczyna wyjeżdża Polska I w składzie: Borucz (rez. Rybicki), Gędłek, Barwiński (rez. Janduda), Suszczyk, Parpan, Brzozowski (rez. Jabłoński II), Mamoń Gracz, Spodzieja, Kohut, Ochmański (rez. Muskała).

W Gdańsku przeciw Węgrom wystąpi zespół. Jurowicz (rez. Skromny), Dudek, Flanek (rez. Wołosz), Słoma, Szczurek, Wieczorek (rez. Tarka, Skrzypniak), Kokot II, Anioła, Nowak, Krasówka, Wiśniewski (rez. Brzeski, Rembecki).

W lekkiej atletyce

Północ — Zachód w Szczecinie 105:88; 14.81 Praskiego w kuli; Włochy pokonały Szwajcarię; Choroba Zatopka; Mistrzostwa CSR i USA

(Od naszego specjalnego wysłannika.)

SZCZECIN. (tel.) — W idealnych warunkach atmosferycznych i przy doskonałej organizacji odbyły się w niedzielę w Szczecinie zawody lekkoatletyczne: Polska Północna — Polska Zachodnia o puchar śp. Janusza Kusocińskiego. W drużynie Polski Zachodniej wystąpili zawodnicy Katowic, Wrocławia i Szczecina, w reprezentacji Północy — Bydgoszczy, Gdańska i Poznania.

Mimo dobrej biezni osiągnięto słabe wyniki. Z innych konkurencji jedynie wynik Praskiego w pchnięciu kulą (14,81) zasługuje na wyróżnienie. Stawczyk nie zeszedł na „setkę" poniżej 11 sek., a w rzucie oszczepem nie przekroczono nawet 50 m. Zawody straciły bardzo na atrakcyjności z powodu braku Adamczyka, Kiszki i Szendzielorza, którzy usprawiedliwili się chorobą oraz Łomowskiego, który nie podał powodów nieprzybycia do Szczecina.

Organizacja zawodów stała, jak wspomniałem powyżej na dobrym poziomie, dzięki czemu przeprowadzono 19 konkurencji w niespełna 3 godziny.

W konkurencjach kobiecych wygrał Zachód 39:40, zaś w konkurencjach męskich Polska Północna 75:49. Ogólny wynik brzmi 105:88 dla Polski Północnej.

Zawodników przywitał prezes szczecińskiego OZLA Sekuła oraz delegat Woj. Urz. Kult. Fiz. Ochendal i prezes PZLA Sporysz.

Przed rozpoczęciem meczu uczczono pamięć J. Kusocińskiego jednominutowym milczeniem.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco:

JUNIORZY: 100 m: [illegible] Mach (PP) 11.5; 2) Rebenda (PP) 11.7, 3) Gorczaty (PZ) 11.8. wzwyż: [illegible] Michalski (PZ) 1.60; 2) Berek (PZ) 1.60; 3) Ohmorge (PP) 1.60. Oszczep: 1) Walczak (PP) 50.98; 2) Sidło (PZ) 50.09; 3) Pleszka (PZ) 38.32. 3 x 100: 1) Polska Północna 46.1; 2) Polska Zachodnia 47.7. Ogólna punktacja juniorów 22.5 na 17.5 dla Polski Północnej.

JUNIORKI: 80 m.: 1) Adamska (PZ) 8.2; 2) Krzyżanka (PZ) 8.5; 3) Gościniakówna (PP) 8.5; 4) Piwowarówna (PZ) 8.5; Kula: 1) Suszczyńska (PZ) 9.55; 2) Manowska (PZ) 9.22; 3) Zawadzka (PZ) 9.38. 4 x 75: 1) Polska Północna 32.04; 2) Polska Zachodnia 33. Ogólna punktacja juniorek 16 na 13 dla Polski Zachodniej.

PANIE: 100 m: 1) Gębolisówna (PZ) 12.8; 2) Cieślikówna (PP) 13.2; 3) Orsztynowiczówna (PP) 13.2. Wzwyż: 1) Rączewska (PZ) 140; 2) Wajsówna (PZ) 135; 3) Lesznerówna (PP) 135, 4) Penners (PP) 135. Dysk: 1) Drzewiecka (PP) 35.15; 2) Bregulanka (PZ) 33.92 3) Czobińska (PP) 30.74. 4 x 100: 1) Polska Zachodnia 53.1; 2) Polska Północna 53.3. Ogólna punktacja pań: 33:17 dla Polski Zachodniej.

PANOWIE: 100 m: 1) Stawczyk (PP) 11 sek.; 2) Buhl (PZ) 11.2; 3) Mach (PP) 11.4; Oszczep: 1) Jarzyński (PP)

Dokończenie na str. 4

Z żużlowych mistrzostw Śląska. Zawodnicy, startujący w kat. 500 ccm: Woźniak, Andrzejewski i Bolok.

W Zabrzu odbyły się trzydniowe Igrzyska Sportowe Szkół Zawodowych. Na zdjęciach: u góry — moment otwarcia imprezy, u dołu — defilada zawodników.

Szczegółowe sprawozdanie z Igrzysk na str. 5.

Ekstraklasa na półmetku

Warta odbiera Gwardii punkt
na boisku w Krakowie

KRAKÓW (tel.). Uzyskując remis w meczu z Gwardią na jej boisku, Warta sprawiła dużą niespodziankę. Trzeba zaznaczyć, że na jeden punkt w zupełności zasłużyła, a przy większej dozie szczęścia mogła nawet wyjść ze spotkania zwycięsko.

Najwięcej przyczynił się do sukcesu tej drużyny bramkarz Krystkowiak. Po przerwie obronił on wspaniale główkę Kohuta i wolej Gracza, zdawałoby się nie do obrony. Poza nim [illegible] li dobrze chociaż be[illegible] wzlotów. Obrońcy: Pyc[illegible] raz pomocnicy: Cyl[illegible] Skrzypniak tworzyli b[illegible] i skuteczną linię defen[illegible] dać to było w Gwardii.

Atak krakowski miał olbrzymie trudności szczególnie w dochodzeniu do strzału. W ataku Warty najniebezpieczniejszym był Smolski na skrzydle, strzelec bramki oraz dobrze wiążący atak Gendera. Ogólnie Warta sprawiła swą grą dobre wrażenie.

W Gwardii w ataku niewiele się kleiło. Lewa strona: Mamon i Rupa spóźniali się do piłek, Kohut zupełnie [illegible] był widoczny, a jedynie groźne [illegible]grania szły parą: Gracz i Cisowski. Szczególniej Cisowski pracował nad podziw konstruktywnie i dobrze strzelał. Linie pomocy oraz obrony zagrały chyba jeden z najgorszych swych [illegible]

Do przerwy gra ładna i równorzędna, przy czym obie bramki padły dość niespodziewanie z wypadów. Pierwszą bramkę strzela Warta w 27 min przez Smólskiego wyrównuje Gwardia przez Cisowskiego w 40 min. Po przerwie padający deszcz utrudniał grę. Więcej szans zdobycia bramki miała Gwardia, jednak Krystkowiak bronił bardzo dobrze.

Sędziował Naporski z Łodzi. Widzów ok. 12.000 (a. t.)

Legia popisała się w Chorzowie
zwyciężając AKS

CHORZÓW. Składy drużyn: Skromny, Wachsman, Szaflarski, Waśko, Oprych, Milczanowski, Sąsiadek, Mordarski, Górski, Olejnik oraz Cyganik.

AKS: Janik (Mrugała), Durniok, Karmański, Kulig, Janduda, Wieczorek, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Bożek i Barański.

BRAMKI zdobyli: Sąsiadek 2 oraz Górski 1. Publiczności około 7000 osób.

Żaden z kibiców chorzowskiego zespołu nie spodziewał się chyba zdecydowanej porażki swego pupila w spotkaniu z warszawską Legią, zajmującą ostatnią pozycję w tabeli ligowej. Skazani w opinii sportowej na przegraną warszawianie dokonali gruntownej zmiany w składzie swego zespołu, przerzucając Oprycha ze środkowego ataku na pozycje środkowego pomocnika i obsadzając jego miejsce Górskim. Po raz pierwszy w barwach Legii wystąpił Olejnik, b. gracz katowickiego ZZK. Tak ukształtowana Legia górowała, zwłaszcza do przerwy nad drużyną chorzowską, która zagrała najsłabszy mecz w sezonie i ustępowała przeciwnikowi pod każdym względem.

Janduda raz jeszcze wykazał, że rola stoppera nie odpowiada mu zupełnie. Reprezentant Polski, bramkarz Janik, sprawiał wrażenie, jak gdyby pierwszy raz wyszedł na boisko. W drugiej części gry został zastąpiony przez Mrugałę. Kierownik ataku reprezentacji Polski na mecz z Węgrami, Spodzieja, nie wykazał w meczu z Legią żadnych kwalifikacji, które by predestynowały go do tak poważnego zadania. Barański w dalszym ciągu jest ha[illegible] dukując [illegible] i bezcelowe [illegible]ganie wokół piłki. Reszta zawodników AKS nie wykazywała również najmniejszej inicjatywy ani nawet chęci zwycięstwa.

Bohaterem spotkania był bramkarz Legii, Skromny, który po przerwie zademonstrował obronę w b. dobrym gatunku i walnie przyczynił się do zwycięstwa swej drużyny. Debiut Olejnika wypadł zadawalająco. Oprych paraliżował wszystkie akcje Spodzieji. Pomoc i obrona warszawian zgrane doskonale z sobą, były dla napastników AKS zaporą nie do przebycia. W ataku najlepiej wypadli: Mordarski i Cyganik.

PRZEBIEG GRY: Wynik meczu był przesądzony już w ciągu pierwszych 27 minut, w których goście zdobyli 3 bramki. Pierwszy punkt uzyskał Sąsiadek, wykorzystując umiejętnie nieporozumienie pomiędzy Janikiem i Jandudą. Ten sam gracz zdobył drugą bramkę strzelając z 16 m z podania Olejnika. Autorem trzeciej bramki był Górski, po pięknej akcji Olejnik — Mordarski — Górski. Po przerwie goście ograniczyli się do defensywy, nie pozwalając gospodarzom na dojście

2 pkt. dla Polonii W.
na meczu z Włókniarzem

WARSZAWA. (tel.) Ostatni mecz Polonii rozegrany z łódzkim Włókniarzem zakończył się zasłużonym [illegible] zwycięstwem gospodarzy [illegible]

Mecz ten nie stał na wys[illegible] poziomie. Gra była na ogół nieciekawa i dopiero na 20 minut przed końcem poziom się nieco poprawił. W drużynie Polonii zagrało trzech zawodników wyznaczonych do reprezentacji Polski na mecz z Węgrami. Brzozowski do chwili kontuzji grał rolę bardzo cofniętego stopera. Wywiązał się z tego zadania dobrze. Borucz nie ponosi winy za puszczoną bramkę, a w czasie gry kilka razy przytomnie interweniował. Wreszcie Ochmański był szczelnie przykryty przez Włodarczyka. Po przerwie potrafił się jednak wydostać spod tej opieki i kilkakroć stwarzał bardzo niebezpieczne momenty pod bramką łodzian. Bramka strzelona przez niego była najwyższej jakości.

Polonia miała przez pierwszą połowę wybitną przewagę, niestety atak pod bramką przeciwnika zawodził, a do tego podania dobrze grających formacji defensywnych zbyt często trafiały do przeciwnika.

Łodzianie mogą podziękować swoim pomocnikom i obrońcom za tak niską porażkę. Gra Włodarczyka, Łucia i Sołtyszewskiego wielokrotnie ratowała bramkarza w bardzo ciężkich opresjach. W ataku trudno kogoś wymienić. Chyba tylko Janeczka za brutalną grę i Patkola jako najsłabszego z piątki.

W drugiej połowie ŁKS nawiązał bardziej równorzędną grę, ale w końcowych minutach Polonia go przy[illegible]

Bramki zdobyli: Szularz i Ochmański dla Polonii oraz Baran dla ŁKS.

Polonia na mecz ten dała 100 bezpłatnych biletów kolejarzom przodownikom pracy. (W. K.)

O wejście do II Ligi

I GRUPA:

KOLEJARZ PRZEMYŚL — RESOVIA 3:0 (1:0)

PRZEMYŚL (tel.). Drużyna Resovii doznała niezasłużonej porażki 0:3 w Przemyślu z Kolejarzem. Miała ona dość znaczną przewagę zwłaszcza w drugiej połowie.

SKS STARACHOWICE — BUDOWLANI KRAKÓW 3:1 (2:1)

STARACHOWICE (tel.). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy dla których bramki zdobyli: Makowski 2 i Zabecki z karnego, dla pokonanych Konopek.

Widzów 3.000.

Kolejarz Przemyśl	[illegible]	[illegible]	4:0
Stal Starachowice	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Resovia Rzeszów	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Budowlani Kraków	[illegible]	0	2:8

II GRUPA:

STAL SOSNOWIEC — GÓRNIK JANÓW 1:0 (1:0)

SOSNOWIEC. Drugą z kolei porażkę poniósł mistrz Śląska Górnik z Janowa, tym razem w Sosnowcu z tamtejszym zespołem Stali 0:1(0:1).

Gospodarze włożyli do gry więcej ambicji co też przyczyniło się do zwycięstwa. Wystąpili oni bez Słoty i Króla. Należy nadmienić że wszyscy zagrali z pełnym poświęceniem. Zwycięstwo ich zasłużone. Mimo, że goście w drugiej połowie, mając przewagę, zagrali z wiatrem, nie mogli wiele zrobić wskutek dobrze grającej defenzywnie w której najlepszym był bramkarz Poważka broniąc nieraz w beznadziejnych sytuacjach. Obok niego silnym punktem był Tomecki. W drużynie Janowa trudno kogoś wyróżnić. Wszyscy zagrali przeciętnie.

Janów wystąpił wzmocniony nowopozyskanym zawodnikiem Gansińcem na lewym skrzydle który wypadł nieszczególnie. Jedną bramkę dnia zdobył w pierwszej części spotkania Macuga.

Zawody prowadził poprawnie Popiatek z Krakowa. Publiczności ponad 10 000 osób.

STAL BOBREK — OGNIWO WROCŁAW 1:0 (0:0)

WROCŁAW (tel.). Odbył się tu mecz z serii rozgrywek o wejście do II Ligi. Drużyna gospodarzy, mimo stałej przewagi przegrała mecz za co można winić atak, który zagrał b. słabo. Słowa uznania należą się natomiast bramkarzowi gości, który ratował swoją drużynę w wielu ciężkich opresjach. Sędziował dobrze p. Olejnik z Łodzi. Widzów ok. 15 tys.

Stal Bobrek	2	4	2:0
Stal Sosnowiec	1	2	1:0
Ogniwo Wrocław	1	0	0:1
Górnik Janów	2	0	0:5

III GRUPA:

KOLEJARZ GDAŃSK — POLONIA LESZNO 7:2 (2:2)

GDAŃSK (tel). Kolejarz w drugiej połowie miał przygniatającą przewagę. Bramki dla niego zdobyli: Fallow 3, Duraj 2, Kobylański i Grabowski po 1, dla pokonanych bracia Jankowscy.

BRDA BYDGOSZCZ — PIONIER SZCZECIN 3:0 (2:0)

BYDGOSZCZ (tel.). Zespół bydgoski odniósł dalsze zwycięstwo w rozgrywkach eliminacyjnych tym razem nad Pionierem ze Szczecina 3:0 (2:0).

Bramki dla Brdy zdobyli: Nowak, Andrzejewski i Adamowicz. Sędziował Krzyżanowski z Poznania. Widzów 5.000.

Brda Bydgoszcz	2	4	6:2
Kolejarz Gdańsk	2	2	9:5
Polonia Leszno	2	2	11:8
Pionier Szczecin	2	0	1:12

Grupa IV: Zamość (tel.) Sparta Zamość — Concordia Piotrków 0:4 (0:3).

PROCH PIONKI — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 1:3 (1:2)

Radom. (tel.) Zespół Włókniarza pokonał zasłużenie drużynę Unii Prochu z Pionek 8:1 (2:1), mając przez cały czas meczu lekką przewagę. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Jędrzejczyk 2 i Kunkel 1.

Włókniarz Częstochowa	2	4	7:3
Concordia Piotrków	2	2	8:4
Unia Proch Pionki	2	2	3:3
Sparta Zamość	2	0	0:6

Grupa V: Białystok (tel.) Gwardia Białystok — Znicz Pruszków 1:0 (1:0).

Liga waterpolowa

WARSZAWA. Na pływalni St. GUKF odbyły się w sobotę dwa dalsze spotkania z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ligi piłki wodnej.

[illegible]

OGNIWO POLONIA (Bytom) 3:3 (2:2). Bramki dla Legii zdobyli. Kuśnierz, Karpiński i Ministowicz, dla Polonii: Gedzikiewicz — 3.

OGNIWO CRACOVIA (Kraków) wygrała wysoko z OGNIWEM (Warszawa) 5:0 (3:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kowalski A. — 3, Japoł i Kosikowicz — po 1.

POZNAŃ. W Poznaniu też rozegrano dwa spotkania o mistrzostwo Ligi piłki wodnej.

Stal (Katowice) zwyciężyła AKS (Poznań) 10:1 (7:0). Bramki zdobyli Procel — 3, Szczepański i Wąs — po 2, Slędzielorz, Szczoka i Halora — po 1. Honorowy punkt dla Poznania u[illegible]

STAL (Gliwice) wygrał z poznańską SPÓJNIĄ 4:1 (3:1). W zespole poznańskim zawiódł Szubarga i Potocki w ataku. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Kuśnierz — 2, Fudała i Lan[illegible] — po 1. Bramkę dla Spójni zdobył Koprowiak.

WROCŁAW (tel.) Rozegrany we Wrocławiu mecz o mistrzostwo ligi waterpolowej pomiędzy zespołami AZS z Wrocławia i Warszawy zakończył się zwycięstwem wrocławian 5:1 (1:1), dla których bramki zdobyli: Oleniacz, Kopral, Manowski, Sznajder i Lessner, dla pokonanych Gazdek. Sędziował Maleszewski z Poznania.

WARSZAWA. Polonia Bytom pokonała Ogniwo W-wa 10:2 (5:0). Bramki: Gremlowski 4, Gadzikiewicz 3, Żymer 2 i Krzyżanowski dla pokonanych Jabłoński.

Legia — Cracovia 3:3 (1:1). Bramki dla L. Karpiński 2 i Kuźmierz dla Cr. Kornecki 2 i Japoł. Po tych meczach stan rozgrywek:

Stal Ostrowiec	4	8	23:2
AZS Wrocław	5	7	23:11
Cracovia	5	7	19:13
Polonia Bytom	3	5	17:6
Stal Katowice	2	4	19:2
Legia Warszawa	4	4	14:10
Stal Gliwice	3	4	10:7
Gwardia Kr.	2	2	5:5
AZS Warszawa	4	2	4:17
Spójnia Poznań	6	2	10:27
AZS Poznań	3	0	6:19
Ogniwo Warszawa	5	0	4:34

12 bramek w Poznaniu
Kolejarz gromi Ruch

POZNAŃ (tel.). Kolejarz wziął rewanż za porażkę w Szombierkach, wygrywając z Ruchem 8:4 (5:1). Zwycięstwo Kolejarza było w pełni zasłużone, a mogło by wypaść jeszcze lepiej, gdyby nie słaba gra bramkarza poznańskiego, Gołębiowskiego, który zawinił dwie bramki, i obrońców. W ataku Kolejarza motorem wszelkich akcji był Anioła, zdobywca 2 bramek. Dzielnie sekundowali mu Białas i Wojciechowski II. W pomocy wyróżnił się Słoma. Wśród Ślązaków najlepszym był Alszer, grający na prawym skrzydle, który strzelił 3 bramki. Poza nim dobrze wypadł Bartyla w pomocy i Szeja w bramce.

Bramki strzelili (w nawiasie minuta gry): Dla Kolejarza — Białas (4 i 12), Anioła (28, 78), Kołtuniak (60, 80, 86) i Słoma z karnego (17). Dla Ruchu: Alszer (14, 25, 71) i Żurek (82). Sędzia Seichter z Krakowa — bardzo dobry.

WARSZAWA. Zespół operacyjny Ludowych Zespołów Sportowych, składający się z kadry instruktorów pionu sportu wiejskiego, wyruszył 2 lipca w teren województwa warszawskiego, gdzie w 10 powiatach przeprowadzona zostanie akcja szkoleniowa LZS-ów, w dziedzinie wychowania fizycznego i sportu. Ponadto do zadań kadry należy: organizacja nowych i reorganizacja już powstałych LZS-ów oraz powiązanie tych prac z Powiatowymi i Gminnymi Radami Sportu Wiejskiego. Al[illegible] ta trwać będzie dwa miesiące.

Mecz na poziomie A klasy
Remis Cracovii z Górnikiem

BYTOM. — Bramki strzelili: dla Szombierek Fuchs i Podeszwa z karnego, dla Cracovii ze strzału samobójczego Banisz i Parpan. Widzów 12 tys. Sędziował bez zarzutu p. Klepacz z Wrocławia.

Przyjazd Cracovii do Bytomia wywołał olbrzymie zainteresowanie, przy czym sympatycy Górnika żywili cichą nadzieję na jego sukces. Niestety obie drużyny ze względu na poważną stawkę zagrały poniżej swej formy. Tak Cracovia, jak i Szombierki zademonstrowały poziom A-klasy. Drużyna Cracovii była co prawda zespołem lepszym technicznie, ale górnicy wykazali dużą ambicję, czego skutkiem był wynik 2:2 (do przerwy 1:0 dla Gór[illegible]

W obu drużynach najlepiej grały linie defenzywne, a interesujący pojedynek środkowych pomocników Parpana (Cr.) i Podeszwy (G.) skończył się raczej sukcesem tego ostatniego. Podeszwa był najlepszym graczem Szombierek, a doskonale sekundowali mu obrońcy Czernik i Banisz. Bramkarz Jung nie ponosi winy za utratę dwóch bramek. Poza tym dobrzy byli boczni pomocnicy Wieczorek i Gaweł. Słabą linią był atak, zawiedli w nim skrzydłowi Renk i Fuchs. Jedynie Krasówka stał na wysokości zadania, jednak nie zdradzał chęci do gry zespołowej.

Cracovia przeważała technicznie, zawiódł jej atak i gdyby nie linie obronne, przegrałaby spotkanie. W obronie Gędłek w zupełności zaszachował lotnego Renka.

Duża nerwowość przyczyniła się do obniżenia poziomu, a jeszcze bardziej wpłynął na to ulewny deszcz (po przerwie). [illegible]

Przebieg gry: pierwsza bramka dla Górnika padła w 20 min. ze strzału Fuchsa w zamieszaniu podbramkowym, nie bez winy obrońców Cracovii. Cracovia korzystając następnie z mniejszego tempa często gości pod bramką Górnika, jednak atak jej strzela słabo.

Po zmianie pól w 20 min. Krasówka na polu karnym zostaje sfaulowany przez Parpana. Karnego strzela Podeszwa, który w poprawce zdobywa drugi punkt dla Górnika. Energiczne poderwanie się Cracovii przynosi jej dwie bramki: w 35 minucie ze strzału Różańkowskiego (piłka odbija się o obrońcę Banisza i wpada do siatki) i w 40 minucie ze strzału Parpana po podaniu z wolnego przez Gędłka.

Ostatnie minuty przynoszą duży nacisk jedenastki krakowskiej, jednakże nie dochodzi do zmiany wy[illegible]

Nie wierzymy!

Utarło się już takie (błędne zresztą) mniemanie, że tytułomania ma swój stały punkt zamieszkania w jednym z miast na południu kraju, skąd rzekomo pochodzą wszyscy „dyrektorzy", „radcy", „naczelnicy" itp. Okazuje się, że i w innych miastach cieszy się ona znaczną popularnością, na co przytaczamy dowód, dostrzeżony w jednym z pism sportowych wychodzących w stolicy:

W migawkach z mistrzostw lekkoatletycznych Polski juniorów czytamy:

„Całe szczęście, że miał pomagiera dr. Pawełczyka, który solennie zapewnił..."

a następnie:

...„Puchar za drużynowe zwycięstwo, ofiarowany przez p r o f. Wukomanowicza był bardzo ciężki..."

Zwróciliśmy się do ob. Pawełczyczyka, który wyjaśnił, że wprawdzie nie był nigdy doktorem, ale, że bardzo się cieszy z niespodziewanego awansu, gdyż może z pobłażliwością spoglądać na ob. Wukomanowicza, który otrzymał nominację jedynie na profesora (może to tylko na początek? — przyp. red.). Mamy również zastrzeżenia co do pucharu. Jest on zbyt duży i zbyt ciężki, jak na nagrodę sportową, a przy tym do złudzenia przypomina wazony na kwiaty, jakie spotkać można w każdym większym hotelu.

Ponieważ jednak tytuł migawek brzmi „Wierzcie albo nie" — korzystamy chętnie z tego przywileju i nie wierzymy w to wszystko, co wyczytaliśmy w migawkach. Ob. Ob. Pawełczykowi i Wukomanowiczowi radzimy też nie wierzyć.

*

W jednym ze stołecznych pism dostrzegliśmy zdjęcie naszych juniorów, udających się w towarzystwie wiceprezesa PZT na turniej tenisowy do Wimbledonu. Zdjęcie zaopatrzone było następującym podpisem: „Z lotniska na Okęciu odleciała do Wimbledonu (Anglia) na międzynarodowe zawody tenisowe drużyna polskich juniorów w składzie następującym: Romuald Kudliński, Jan Radzio, Jerzy Olszewski i Andrzej Licis."

Jak donoszą z Wimbledonu Kudliński i Radzio zostali wyeliminowani już w pierwszym dniu. Najgorzej jednak wypadł Jurek Olszewski, który przegrał v. o., nie stając do walki z doskonale zapowiadającym się juniorem francuskim — Borotrą (SET)

Piłkarstwo za Olzą

SIŁA TRZYNIEC — VIKTORIA ZARUBEK 4:3 (2:0)

Jako pierwszy mecz w ramach jubileuszu 30-lecia Siły Trzyniec, rozegrany został na stadionie w Trzyńcu mecz towarzyski: Siła Trzyniec (mistrz klasy III cieszyńskiej) — Viktoria Zarubek (mistrz klasy I ostrawskiej). Zwycięstwo ofiarnie grających gospodarzy nad technicznie lepszymi gośćmi było zasłużone. Bramki dla Siły zdobyli: Kraus 2, Łabaj R. i Marosz po 1. Sędziował dobrze Marzak. Widzów tysiąc.

GROŃ BYSTRZYCA — ŻEL. BORUMIN 4:1 (2:1)

Również mistrz klasy IV, Groń, odniósł sukces, bijąc na własnym boisku klub II klasy bogumińskiej. Gospodarze byli drużyną szybszą. Bramki zdobyli: Rusz i Brudny po 2. W przedmeczu juniorzy Gronia ulegli juniorom Żel. Trzyniec 2:3.

SKS TRNAVA — ŚLĄSK 0:2 (0:2)

KATOWICE. Ubiegłej soboty odbył się na boisku Pogoni w Katowicach mecz piłkarski mistrza juniorów CSR — SK Trnava a juniorami Śląska zakończony zwycięstwem gospodarzy 2:0. Porywisty wiatr utrudniał bardzo [illegible] w pierwszej części wykorzystali grę z wiatrem Ślązacy i strzelili dwie bramki: pierwszą [illegible] 25 min. przez Kowolika i drugą w 36 min. po pięknej akcji całego napadu ze strzału Szkopa. W momencie strzelenie tej bramki, Szkop zderzył się z bramkarzem gości i musiał zejść z [illegible]

Po przerwie goście grający z wiatrem, przesiadywali niemal bez przerwy pod bramką Ślązaków, ale nie mogli wykorzystać szeregu sytuacji dzięki dobrej grze ich trio obronnego. Obrona Śląska dwukrotnie wyratowała swą drużynę w ostatniej chwili, wybijając piłkę w pole prawie że z [illegible]ali bramkowej.

Gra stała na ogół na dobrym pozio[illegible]e. Widzieliśmy kilkakrotnie zagrania pierwszej jakości. Niestety oba zespoły grały często brutalnie.

Sędziował dobrze p. Kruk z Katowic. Widzów mało.

POMORZANIN TORUŃ — SOKÓŁ KRALOVE POLE 3:1 (2.0)

TORUŃ. (tel.) — W Toruniu gościła drużyna dywizyjna z Czechosłowacji Sokół Kralove Pole, która uległa Pomorzaninowi 1:3 (0:2).

*

PRAGA. W obecności 28 tys. widzów reprezentacja Pragi pokonała na stadionie Sparty repr. Budapesztu w meczu piłkarskim 4:0 (4:0). Bramki zdobyli: Miller — 2 (w tym jedna z karnego) oraz Sreen i Paszek. Zawody prowadził Czechosłowak Vlcek.

Liga szczypiorniaka

Dalsze spotkania w puli finałowej o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku nie przyniosły większych sensacji.

Faworyt na mistrza Polski po raz trzeci z rzędu, wygrał swój mecz zgodnie z przewidywaniami.

1. AKS Chorzów	3	6	37:12
2. Budowlani Opole	3	4	38:12
3. ŁKS Włókniarz	3	2	12:13
4. Spójnia Katowice	3	0	12:34

BUDOWLANI OPOLE — SPÓJNIA KATOWICE 23:3 (10:0)

Racibórz. (tel.) Na skutek słabej gry bramkarza Spójni, Opolanie odnieśli wysokie zwycięstwo nad zespołem katowickim. Bramki dla gości zdobył cały atak z Langoszem, Kiklem i Gielnikiem na czele.

Widzów około 2000 osób.

AZS KATOWICE — KOLEJARZ GNIEZNO 6:5 (1:4)

KATOWICE. Rozegrany na boisku Gwardii w Katowicach mecz szczypiorniaka o spadek do klasy A pomiędzy Kolejarzem z Gniezna a katowickim AZS zakończył się szczęśliwym zwycięstwem miejscowych 6:5. Gra swym poziomem przypominała rugby.

Bramki dla miejscowych zdobyli: Grochowski E. Kałdonek i Garncorz po 2, dla pokonanych Greczyk — 3 i Birgfiler 2.

Sędziował dobrze ob. Piotrowski z Krakowa.

[illegible]

CHORZÓW. W pierwszym meczu puli finałowej AKS pokonał przekonywująco łódzkiego przeciwnika 8:3 (4:1). Bramki strzelili: dla AKS — Thiel II [illegible] Sędzia Muszyński [illegible] piłkarskim AKS — [illegible]

Kolejarz z Tarnowskich Gór
mistrzem Polski Klasy A

LUBLIN. (tel.) W mistrzostwach Polski klasy A w szczypiorniaku wzięły udział 4 drużyny: Stal Kuźnia Raciborska, Kolejarz (HKS) Tarnowskie Góry, Chemik (Krowodrza) Kraków i WKS Lublinianka. Tytuł mistrza Polski klasy A przypadł Kolejarzom z Tarnowskich Gór, ale został uzyskany dopiero po dodatkowych rozgrywkach, w decydującym meczu z Chemikiem Kraków. Poziom gier był wysoki, u wszystkich drużyn dał się jednak zauważyć brak przygotowania turniejowego.

STAL KUŹNIA RACIBORSKA — WKS LUBLINIANKA 11:8 (6:4). Bramki dla Stali: Kubiczek 4, Pieczek 3, Górnik 2, Kralowski i Pchełek po 1, dla Lublinianki: Walkiewicz 3, Musiał 2, Niedziela, Borowski i Chodoń po 1. Sędziował Tomosz.

CHEMIK KRAKÓW — KOLEJARZ TARN. GÓRY 8:8 (4:3). Bramki dla Chemika: Spytkowski, Kusiak i Paluch po 2, Fasło i Buczak po 1, dla Kolejarza: Krajniak 5, Wacławek, Spałek i Piernikarczyk po 1. Sędziował Ejme z Łodzi.

LUBLINIANKA — CHEMIK 5:5 (2:3). Dla Lublinianki: Niedziela 3 i Walkiewicz 2. Dla Chemika: Buczek 2, Kusiak, Surdyka i Buniak po 1. Sędziował Tomosz.

STAL KOLEJARZ 4.4 (2:2). Był to najpiękniejszy mecz turnieju. Bramki dla Stali zdobyli: Górnik 3, Kubiczek 1, dla Kolejarza Krajniak 2, Piernikarczyk i Spałek po 1. Sędziował Ejme.

KOLEJARZ — LUBLINIANKA 10:1 (4:1). Bramki dla Kolejarza: Spałek P. 4, Spałek J. 3, Krajniak, Piernikarczyk i Kamionka po 1, dla Lublinianki Walkiewicz.

CHEMIK — STAL 4:3 (2:1). Bramki: Surtyka, Muniak, Fajło i Kunik po 1; dla Stali Górnik 2 i Kralowski 1. Decydujące spotkanie Kolejarz — Chemik 5:1 (2:0)

Wobec równej ilości punktów, dodatkowe spotkanie wygrał Kolejarz, zdobywając tym samym awans do Ligi Szczypiorniaka. Bramki dla Kolejarza: Krajniak i Piernikarczyk po 2 i Spałek 1, dla Chemika Surtyka. Sędziował Ejme.

Porażka Polonii B. w Gdańsku

GDAŃSK (tel.). Początek meczu nie zapowiadał takiej beznadziejności, jaka zapanowała na boisku już po 30 minutach. Pierwszy kwadrans obfitował w kilka ładnych zagrań z obu stron. Lepsza technicznie Lechia przeprowadziła kilka ataków, z których jeden, w 10 minucie, skończył się zdobyciem bramki przez Goździka. W parę minut potem został on sfaulowany tak, że musiał zejść z boiska. W wyniku tego Lechia pozostałe 75 minut grała w dziesiątkę, co wpłynęło na bardziej defensywny charakter jej taktyki. W 20 minucie Rogocz podwyższa wynik do 2:0 dla Lechii. Napastnicy Polonii mają kilka sposobności zdobycia bramki, jednak zawodzi ich dyspozycja strzałowa.

W drugiej połowie inicjatywę przejmują goście, a Lechia zostaje zepchnięta do defensywy. Dopiero w 25 minucie udaje się polonistom zdobyć jedyną bramkę z karnego po ręce Kokota I, który w ten sposób bronił strzału po wybiegu bramkarza. Jedenastkę strzelił nie do obrony Lelonek. Dalsze akcje Polonii wykazują znów niedyspozycję strzałową jej ataku. 2 minuty przed końcem Skowroński strzela trzecią bramkę dla Lechii, egzekwując jedenastkę za sfaulowanie Gronowskiego.

Mecz kończy się wynikiem 3:1 (2:0) dla Lechii. Jeśli chodzi o ocenę graczy, to zawiedli m. in. wyznaczeni do spotkania z Węgrami — Wiśniewski i Kokot II. Sędzia — Olewski z Krakowa. Widzów 15 tys.

Z ostatniej chwili

Polska — Szwecja 4:2
w wioślarstwie

SZTOKHOLM (tel.). Mecz wioślarski Polska — Szwecja, odbyty w Sztokholmie, zakończył się wygraną wioślarzy Polski w stosunku 4:2. — Szczegóły w następnym numerze.

Lew Kassil

„Mój pojedynek z Lawtonem"

Opowiadanie radzieckiego piłkarza

W niecały rok po zakończeniu wojny świat sportowy przeżył nielada sensację. Jedenastka graczy piłki nożnej moskiewskiego „Dynamo" w ciągu czterech spotkań w Wielkiej Brytanii odniosła wspaniały sukces: dwukrotnie wygrała i dwukrotnie zremisowała z najlepszymi klubami Anglii. Całkowity bilans wyraził się w wynikach: 19:9.

„19 : 9". Pod tym właśnie tytułem wyszła w Związku Radzieckim książka, opracowana przez znanego literata i dziennikarza sportowego Lwa Kassila, która zawiera fascynujące wspomnienia uczestników wyprawy londyńskiej. Jedno z takich wspomnień, którego autorem jest kapitan „Dynamo", Michał Semiczastnyj, drukujemy poniżej:

ZWIERZENIA BYŁEGO NAPASTNIKA

Jest taka popularna piosenka wojskowa o samolocie, który po wykonaniu zadania wraca „zaszczytnie, lecz o jednym skrzydle". Tę właśnie piosenkę przypominaliśmy sobie wraz z innymi graczami na lotnisku moskiewskim, wracając do kraju po spotkaniach z najlepszymi piłkarzami Wielkiej Brytanii. W ostatnich bowiem zawodach naprawdę „lecieliśmy o jednym skrzydle". Bo zawody były bardzo ciężkie. Lecz pomimo tego wszystkiego dotrzymaliśmy danego sobie słowa radzieckich sportowców: „Dynamo" ani razu nie zeszło z boisk w Anglii pokonane!

Dziś mogę to śmiało powiedzieć: spełniły się moje marzenia zagrania przeciwko futbolistom angielskim. Spełniły się one w dziewiętnastym roku mojej kariery sportowej. Do tego czasu rozegrałem 500 spotkań, w sumie walczyłem na zielonej trawie 45.000 minut. I to jakich minut! Długo będę pamiętał zawody w Czechosłowacji, mecze z Baskami, z Bułgarami i Turkami, w których miałem zaszczyt brać udział, broniąc barw drużyn ZSRR, Moskwy czy wreszcie mojego klubu. Prawie całą swą karierę piłkarską przeżyłem w ataku: grałem początkowo na lewym, potem na prawym skrzydle. Trudno mi wprost dziś policzyć, ile wówczas nastrzelałem bramek, ale przypuszczam, że coś koło tysiąca. Dzisiaj już ich liczyć nie potrzebuję, bo nie strzelam bramek — gram jako środkowy pomocnik. Mimo to jednak, mówiąc obiektywnie, jako dawny napastnik, dzisiaj blokuję tych napastników, muszę się kibicom piłkarskim przyznać, że strzelać dziś bramki jest znacznie trudniej, niż dawniej. Nowoczesna taktyka piłkarska ze swoim systemem „trzech obrońców", przy niesłychanej wprost szybkości graczy, ogromnie ogranicza możliwości wolnej drogi do siatki.

„GROŹNY TOMMY"

Mówię o tym wszystkim dlatego, bym mógł także powiedzieć coś i o napastniku, który zawsze „zagrał", o napastniku klasy światowej, przeciwko któremu gra się z podwójną ochotą i... z poczwórnym wysiłkiem. Mam na myśli „gwiazdę" angielskiej piłki nożnej, Tommy Lawtona, z którym miałem przeprowadzić wielki pojedynek.

Opowiem wam więc jak to wyglądało. W pierwszy dzień naszego przyjazdu do Londynu wszystkie gazety rozpisywały się o moim przeciwniku grającym na środku ataku „Chelsea", Lawtonie. Pisano, między innymi: „To nie Chelsea, ale Rosjanie boją się Lawtona", albo „jeżeli Tommy nie będzie dobrze strzeżony, rosyjski samowar się rozleci".

Wszystko to — jak również i poważna suma 14.000 funtów szterlingów, za którą Chelsea kupiła Lawtona — świadczyło o tym, że to wielki gracz. Dowiedziałem się, że Tommy ma lat 26, że już 7 lat gra w drużynie reprezentacyjnej Anglii, że jest wychowankiem znanego piłkarza „Arsenału", Freda Drake. Znawcy angielskiego piłkarstwa twierdzą, że Lawton jest najlepszym środkowym napastnikiem, jakiego widziały trzy ostatnie generacje angielskie. Jest więc rzeczą zrozumiałą, że po tych wszystkich pochwałach miałem ochotę chociaż na chwilkę zobaczyć swego przyszłego przeciwnika. Udało mi się to na 3 dni przed naszymi zawodami: Lawton grał wówczas o mistrzostwo ligi angielskiej przeciwko Birmingham City.

Tommy Lawton, najlepszy napastnik Anglii w walce z obrońcą Holandii, Potharstem

LATA, CENTYMETRY, KILOGRAMY

W grze Lawton bardzo mi się podobał. Miał silny, celny strzał, piłkę opanowywał wzorowo, głową grał jak wirtuoz. Zewnętrznie przypominał mi wspaniałego Isidzo Langera z drużyny Basków. Lawton ma 182 cm wzrostu, waży 85 kg, czyli, że w skoku może się zwalić na obrońcę niemal centnar żywej wagi. Wspaniały, bojowy napastnik, co tu dużo gadać! Należałoby raczej policzyć się z własnymi siłami i obmyśleć sposób, jakby „zneutralizować" kierownika ataku Chelsea. Nie bałem się różnicy wieku, różnicy w centymetrach, ani w kilogramach.

Lawton 26 lat — ja 35, on 182 cm — ja 172 cm. Lawton waży 85 kg — ja tylko 72 kg. Ale narciarstwo i koszykówka dokazały swego, a właściwie lepiej powiedziawszy miały dopiero pokazać swą wartość. Do późna w nocy ustalaliśmy z trenerem Jakuszynem „strategię bojową", a potem jeszcze śnił mi się ten groźny, futbolowy „tank".

SPOTKANIE PRZECIWNIKÓW

I już byliśmy na boisku. Uroczysta ceremonia. Przyglądałem się Lawtonowi uważnie. Na koszulce naszyty Nr 9. „A więc dziewiątka — stop!" — myślałem sobie. Ale jak to stop przeprowadzić?

Ruszyliśmy. Za moimi plecami kręcił się nerwowo w bramce Chomicz. Spojrzenia nasze na chwilę się spotkały:

— No, trzymaj się, Choma!

Rozpoczęła się gra. Nasi ruszyli od środka. Zdobyliśmy rzut rożny. Lawton był w tym czasie „jak lód", ale wiedziałem, że to jest cisza przed burzą. W piętnastej minucie Lawton dostał podanie od Dolldenga i nie dochodząc do mojej pozycji — nabił swą „armatę". Chomicz wyrzucił piłkę na aut. Główka. Bronimy się. Chelsea atakuje Lawton stale przed bramką.

Początkowo, jeśli mam powiedzieć prawdę, bałem się iść równocześnie z Tommym do wysokich piłek, które brał głową. Starałem się piłki obniżać, obiegając przeciwnika. Właśnie Williams i Lawton coś znowu skombinowali, ciągnąc pod naszą bramkę. Radikowski zastąpił i podał do mnie. Sytuacja się wyjaśniła. Znowu podanie. Lawton gotował się do skoku tuż obok samotnego Chomicza. Straszny moment. Wówczas zdecydowałem się. Skoczyłem w górę równocześnie z Lawtonem; czułem, że piłka odbija się od mojej głowy i leci tam, gdzie powinna...

— Zuch, Misza! — słyszę pochwały współpartnerów.

Krzyki i brawa na trybunach. Widzowie byli zachwyceni naszym pierwszym rendez-vous w powie[illegible]

BOISKO JEST MAŁE DLA LAWTONA

Lawton krążył znowu wokół mnie, znów odebrałem mu piłkę. W 23 minucie Anglicy uzyskują rzut rożny. Goulden i Lawton wpadli razem z Chomiczem. Stan 0:1, a w chwilę później 0:2. I tym razem także nie obeszło się bez Lawtona, który „podsunął" piłkę łącznikowi. Od tej chwili musiałem go bezustannie pilnować — chodziłem za nim jak cień. Miałem wrażenie, że boisko jest znacznie większe, niż zwykle, a Lawton może się włóczyć wszędzie. Ale i on także nie był w swojej skórze; byłem sam napastnikiem i wiem, co to znaczy. Wydaje się wówczas, że boisko się zmniejszyło i zwęziło. Lawton, wyprowadzony w pewnym sensie z równowagi moim uporem, zaczął manewrować piłką to po lewej, to po prawej stronie.

Druga połowa gry upływała już pod znakiem naszej przewagi, co nie znaczyło bynajmniej, by nasi obrońcy nie mieli nic do roboty z piątką nieprzyjacielskiego ataku. Ja, tak jak przedtem, pilnowałem każdego ruchu Lawtona. Drobna nieuwaga — to byłaby bramka. W tym czasie wyrównaliśmy na 2:2. Chelsea chciała za wszelką cenę wygrać, a były to już ostatnie minuty zawodów. W ósmej minucie przed końcem Lawton dosłownie zgniótł Chomicza, sięgającego po piłkę. Był to coprawda taktyczny błąd Chomicza, który jeszcze nie był obznajomiony z metodami atakowania bramkarza, bardzo szeroko stosowanymi w Anglii: Stan 3:2. W ostatnich sekundach fantastyczny solowy przebój Bobrowa przyniósł nam remis 3:3.

WYNIKI POJEDYNKU

Koniec. Widzowie, krzycząc i machając rękami rzucili się na nas. Nagle znalazłem się na ramionach londyńskich entuzjastów piłkarstwa, którzy wszystkich nas wynieśli do szatni. Pojedynek był zakoń[illegible]

Angielscy fachowcy tak to ocenili: „Semiczastnyj rolę trzeciego obrońcy odegrał wzorowo". (Charles Bacon).

„Wszystkie wspaniałe piłkarskie chwyty Lawtona paraliżował Semiczastnyj, który zawsze znalazł celowy odpowiednik na styl gry Lawtona. Anglicy, uwielbiający grę głową Lawtona, ze zdumieniem patrzyli na osobę nieznanego sowieckiego gracza, który z ich „bóstwa" nic sobie nie robił. Semiczastnyj udowodnił, że jest graczem również wysokiej klasy." (Armor Meeln).

Być może, że są to zbyt wielkie pochwały o mojej grze. Sądząc jednakże według ogólnej opinii — w pojedynku z Tommym Lawtonem nie uważam się za pokonanego.

Przekład J. Bułakowskiej

Śląscy i łódzcy pływacy

W ub. środę odbył się w Siemianowicach mecz pływacki Śląsk — Łódź zakończony zwycięstwem repr. Śląska 85:51. Na zdjęciach: od lewej u góry Proniewiczówna (Ł) zwyciężczyni Kaletowej na 200 m klas. i 13-letnia Malinowska (Ł); obok — Nikodemski, Stanowicz i Dobrowolski w towarzystwie wiceprez. ŁOZP; niżej — reprezentacja Łodzi, sztafeta Śląska 4×200 dow. (Zimny, Prządo, Gremlowski i Ramola; obok Kuklok (Ś); u dołu repr. Śląska.

Foto Karabasz

Tylko dla gimnastyków

Program mistrzostw na 1949 rok

Tegoroczne mistrzostwa gimnastyczne Polski odbędą się w grudniu w Warszawie. Będą to VIII mistrzostwa Polski. Zgodnie z wymogami program ćwiczeń obowiązkowych winien być ogłoszony na pół roku naprzód. Zawody obejmą: 1) Ćwiczenia wolne obowiązkowe i dowolne; 2) Ćwiczenia na przyrządach: a) poręczach, b) drążku, c) koniu wszerz z łękami, d) kółkach — obowiązkowe i dowolne; 3) Skoki mieszane obowiązkowe i dowolne (wysokość konia 160 cm — naskok sprężynowy).

1. Ćwiczenia wolne

Postawa zasadnicza ramiona w dół.

1. Ramiona w bok, grzbiet — wznos lewej nogi w przód — wykrok lewą i wznos prawej nogi w przód — ramiona w dół i w przód, wykrok prawą — przerzut w przód oparciem na rękach do niedużego półprzysiadu, ramiona w górę, dłoń w przód;

2. luźnie ramiona w tył — wyskok i dygiem wyskok z półobrotem w lewo do skłonu podpartego — przewrót w przód — powstań i wyskok, postawa ramiona w tył, dłoń w tył — dygiem i wymachem ramion w przód przerzut w tył do podporu leżąc przodem i przemach rozkroczny w przód do podporu leżąc tyłem tułów wygię[illegible]

3. wznos lewej nogi i trzy czwarte obrotu w prawo na prawej ręce do skłonu podpartego rozkrokiem w lewo — skłon w dół, ramiona w tył skurcz, palce dotykają barków;

4. wyprost, ramiona rzuć w bok — dyg i przenos ramion w górę łukiem w dół do wewnątrz — skłon w lewo w bok, wznos prawej nogi w bok prawe ramię w dół łukiem bocznym, lewe wytrzymaj — waga bokiem;

5. skłonem [illegible] prawej ręki na podstawie, stanie na rękach w rozkroku — nogi złącz;

6. przewrót w przód do siadu prostego — oparcie rąk po lewej stronie i zwrotem tułowia w lewo o 90° wydźwig o tułowiu załamanym i wyprostowanych ramionach do stania na rękach, wytrzymaj;

7. powoli opust, skulenie tułowia do oparcia na łopatkach i wychwytem powstań do półprzysiadu — ramiona w górę, dłonie w przód.

8. wypad lewą w przód, skłon w przód, ramiona w tył, dłonie w tył — wyprost ramiona w górę łukiem przednim — powstań na lewej i wykrok prawą, ramiona w dół i w bok — półobrotu w prawo na lewej nodze, [illegible] górę, dłoń w przód — wznos prawej nogi w przód, wyskok na lewej i przeskok na prawą, wznos lewej nogi w tył, skłon w przód do wagi przodem, ramiona w dół i w bok, dłoń w przód;

9. wyprost przystaw lewą nogę, ramiona w dół i łukiem przednim w górę, dłoń w przód — wznos na palcach, odrzutem lekki skłon w tył w klatce piersiowej, skłon w przód, ramiona w tył łukiem przednim — przysiad podparty — wyprost, ramiona w górę łukiem przednim, dłoń w przód, wyskok — ramiona w górę łukiem okrężnym w przód i łukiem przednim w tył;

10. wykrok lewą i wyskokiem na lewej — wznos prawej nogi w przód, ramiona w przód i łukiem okrężnym w tył przenos w górę, dłoń w przód;

11. wykrok prawą z ćwierćobrotem w lewo — przerzut boczny w prawo z ćwierćobrotem w prawo — dostaw lewą, ramiona w tył i przerzut wolny w tył do postawy zasadniczej.

2. Ćwiczenia na przyrządach

DRĄŻEK

Ze zwisu przodem nachwytem:

w tylnym zamachu wspieranie — podmykiem półobrotu w prawo [illegible] prawej ręce do zwisu przodem dwuchwytem — wymyk olbrzymi i wyskok rozkroczny na drążek — przechwyt prawą do nachwytu i kołowrót nastopowy w tył z wyrzutem nóg do stania na rękach — dwa kołowroty olbrzymie w tył, drugi z półobrotem w prawo na prawej ręce do stania na rękach podchwytem — dwa kołowroty olbrzymie w przód, drugi z półobrotem w prawo na prawej ręce i przechwyt lewą pod prawą do skrzyżnego nachwytu — odmach w tył i w przednim zamachu wspieranie z półobrotem w prawo na prawej ręce do wysokiego zamachu, lewa nachwytem — zeskok rozkr[illegible].

PORĘCZE

Z postawy pobok, dochwyt na bliższą żerdź, lewą podchwytem: z naskoku przemach zawrotny w prawo do zaznaczonej wagi przodem w podporze w poprzek — poziomka — zamach w tył i koło rozkroczne w przód — odmach w tył do oparcia na ramionach i przewrót w tył do stania na rękach, zaznaczyć — w przednim zamachu półobrotu i podmykiem wspieranie do podporu przewrotnego na ramionach — w tylnym zamachu wspieranie z półobrotem w lewo — zamachem stanie na rękach z ćwierćobrotem w lewo na lewej ręce — zeskok rozkroczny.

KOŃ WSZERZ

Z postawy pobok, dochwyt za łęki:

z naskoku koło odwrotne lewą — przemach odwrotny lewą — przemach zawrotny prawą — koło odboczne w prawo w tył — przemach zawrotny lewą — nożyce odboczne w lewo — przemach okroczny prawą w przód — koło odboczne w lewo w tył — przemach odboczny w lewo w tył — koło okroczne prawą z półobrotem w lewo naprzemianrącz — koło zawrotne prawą i przemach odwrotny w lewo z półobrotem w lewo na lewej ręce do podporu tyłem na tylnym łęku i grzbiecie — przemach odboczny w lewo w tył z ćwierćobrotem w prawo do zeskoku lewym bokiem do konia, dochwyt lewą na grzbiet.

KÓŁKA

Ze zwisu przodem:

powoli zwis przerzutny łukiem — zwis przewrotny i wykręt w tył — wymyk do stania na rękach — kołowrót w tył do rozpięcia — spad do zwisu przewrotnego i zwis przerzutny — zamach i wykręt w przód łukiem — zamach i wykręt w przód łącznie przemach rozkroczny w przód do zeskoku.

PRZESKOK PRZEZ KONIA WZDŁUŻ

Z rozbiegu odbiciem obunóż, dochwyt na kark — przeskok rozkroczny nożycowy.

J. Fazanowicz

Mistrzostwa Katowic na żużlu

Na wirażu biegu „setek". Prowadzi Jasiński (Imielin).

Tak bierze wiraże najlepszy w chwili obecnej żużlowiec Polski, Smoczyk (Leszno). Zdjęcie z mistrzostw Katowic.

Foto Datka

Ostatnie dni w Wimbledonie

LONDYN. (tel.) Tygodniowe zmagania tenisistów całego świata na kor[illegible] Wimbledonu zosta[illegible] w ub. sobotę. W piątek, w finałowej grze pojedynczej panów, która wzbudza stale największe zainteresowanie, zmierzyli się Schroeder (USA) i Drobny (Czechosłowacja). Zakwalifikowanie się Drobnego do finału było wielkim sukcesem tego zawodnika. Tylko nielicznym Europejczykom udała się dotąd ta rzecz. Z graczy słowiańskich Drobny był pierwszym, który doszedł do finału. Słaba stosunkowo wygrana Schroedera w półfinałowej walce ze Sturgessem (P. Afryka) pozwalała niektórym sądzić, że Drobny może zostać nawet zwycięzcą. Czechosłowak rzeczywiście wykazał piękną postawę w walce ze Schroederem. Przegrał wprawdzie po 5-setowej walce, nie wytrzymując nerwowego naprężenia w piątym decydującym secie, w którym początkowo prowadził 2:0, a później przy stanie 3:2 dla Schroedera potrafił wyrównać na 3:3. Tutaj Drobny załamał się, gdyż w następnej chwili przegrał nawet własny serw i nie zdołał już później nawiązać równej walki. Ostateczny stan gry: 3:6, 6:0, 6:3, 4:6, 6:4 dla Schroedera.

Grę podwójną wygrała para Parker, Gonzales, zwyciężając parę Schroeder, Mulloy w trzech setach 6:4, 6:4 [illegible]

W grze pojedynczej pań, w której spotkały się dwie Amerykanki, zwyciężyła zeszłoroczna triumfatorka — Brough, która po ciężkiej walce pokonała Dupont 10:8, 1:6 i 10:8.

FINAŁ GRY PODWÓJNEJ PAŃ: Brough — Dupont (USA) : Moran—Todd (USA) 8:6 7:5.

FINAŁ GRY MIESZANEJ: Summers — Sturgess (Afr. Poł.) : Bromwich — Brough 9:11, 11:9, 7:5.

To i owo...

● Dojście Drobnego do finału wimbledońskiego, było wielkim sukcesem tego tenisisty mimo porażki w ostatniej grze turnieju z Amerykaninem Schroederem. — Warto przypomnieć, że Czechosłowak jest jedynym przedstawicielem narodów słowiańskich, który w dziejach tego turnieju znalazł się w finale. W konkurencji [illegible] przed [illegible] do finału Polka J. Jędrzejowska. Czechosłowak po zwycięstwie w półfinale z Australijczykiem Bromwichem tak oświadczył przedstawicielowi United Press: „Dziś jest [illegible] Przypuszczałem jednak, że sp[illegible] przyniesie 5 [illegible] Bromwich był zbyt nerwowy, aby mógł wygrać".

[illegible] w imieniu rządu czechosłowackiego.

● Między Węgrami a Czechosłowacją nastąpiła umowa na [illegible] skie tereny Czechosłowacji, w zamian za co taka ilość sportowców czeskich znajdzie się na wczasach sportowych nad Jeziorem Błotnym na Węgrzech. Propozycja podobnej wymiany między Węgrami a [illegible] się zrealizować.

● Mistrzostwa lekkoatletyczne Polski w kat. juniorów, przeprowadzone ostatnio pierwszy raz po wojnie, wzbudziły szereg wątpliwości, jeżeli chodzi o trafność doboru konkurencji i ułożenie programu. To samo dotyczy zresztą konkurencji lekkoatletycznych [illegible] de wszystkim bieg na 1500 m. a właściwie nie sama konkurencja, [illegible] odbył przedbieg a już następnego dnia startować w finale. Przypominamy, że nawet na Olimpiadzie, gdzie biegają nie młodzicy ale starzy, świetnie przygotowani rutyniarze, jest między przedbiegiem a finałem dzień przerwy. Nonsensem wydaje się też bieg na 200 m przez płotki. W wysiłku jest to konkurencja b. ciężka, daleko cięższa niż dystans 110 m płotki, a znacznie mniej od niego przysposabiająca technicznie. Z płotkarzy na 200 [illegible] dy [illegible] stają płotkarze specjaliści na wysokie płotki. Rzadko wyrastają też na 400 m przez płotki, gdyż tu najpierw trzeba być czterystumetrowcem. Do tej konkurencji mą przygotowywać bieg na 300 m, uwzględniony zresztą słusznie w programie. Raził dalej w mistrzostwach brak skoku o tyczce, a więc ćwiczenia, które trzeba dość wcześnie rozpoczynać, aby dojść [illegible] także brak rzutu młotem 5 kg. Węgrzy w roku 1938 nie mieli ani jednego młociarza, wprowadzili więc rzut młotem 5 kg do zawodów juniorów. Dziś [illegible] z tego [illegible] ków przekracza 50 m. Przez wprowadzenie rzutu lekkim młotem dla juniorów, okazało się, że nie [illegible] to konkurencja dla ludzi opasłych, ciężkich o atletycznej budowie, ale że z całym powodzeniem mogą ją uprawiać osobnicy bez większej wagi o typie lekkoatletycznym. Postawione wyżej uwagi nie są jedynymi mankamentami omawianego programu, mają one raczej być zachętą do dyskusji, w której powinni wypowiedzieć się fachowcy.

● „Kozubowa wzywa!" — Pod takim tytułem znajdujemy artykuł w „Głosie Ludu", piśmie wychodzącym w Czeskim Cieszynie w języku polskim. Kozubowa to szczyt w Beskidach za Olzą, na której przed wojną Polacy wybudowali piękne schronisko. Dziś schronisko to wróciło do polskich organizacji w Czechosłowacji. Niestety wypadkami wojennymi jest poważnie zdewastowane. Powstał więc Komitet Odbudowy. Organizuje ochotnicze brygady pracy. Jako pierwsze wyruszyły na Kozubową brygady pracowników Konsulatu Polskiego w Ostrawie, redakcji „Głosu Ludu", niektórych klas Gimnazjum Realnego w Czeskim Cieszynie, Szkoły Średniej w Karwinie i jeszcze kilku instytucji. Schronisko na [illegible] polskich turystów w południowych [illegible] Beskidów. ESTE

Narodowe mistrzostwa Polski w Bielsku

W poniedziałek dokończenie zawodów

(Dalszy ciąg ze str. 1)

6:1; Piątek — Niestrój 6:2, 6:3, 6:1; Olejniszyn — Bratek 6:3, 6:3, 6:2

[illegible]ska — Pajchlowa 6:0, 6:1; Tłoczyńska — Jaśkowiakówna 6:4, 6:1; Kamińska — Rudowska 1:6, 6:3, 6:4; Ginterowa — Olejniszynowa 6:1, 6:3.

Wyniki poprzednich dni były następujące:

CZWARTEK: Łabuzek — Kosiński 4:6, 6:2, 5:7, 9:7, 6:4; Mondry — Hoffman 6:1, 4:6, 7:5, 6:4; Skonecki II — Kolcz II 6:2, 10:8, 6:0; Bełdowski — Mądry 6:4, 6:1, 6:2; Burda — Derubski 6:2, 9:7, 4:6, 6:1; Bratek — Kowalczewski 6:0, [illegible] 6:2.

Pajchlowa — Grohkowa 2:6, 6:2, 6:3.

PIĄTEK: Skonecki I — Łabuzek [illegible] 6:3, [illegible] — Berewczak 6:1, 6:1, 6:1; Tłoczyński — Skonecki II [illegible]; Piątek — Kucharski 6:0, 8:7, 6:3; Niestrój — Benasiak 6:4, 6:1, 6:0; Piątek — Romaniuk 6:1, 6:0, 6:0; Niestrój — Tomaszewski 6:1, 8:6, 6:0.

Jędrzejowska — Jaszuska 6:0, 6:1; Ginterowa — [illegible] 4:6, 6:3, 6:4.

Gra podwójna panów: Skonecki, Bełdowski — Richter, Korneluk 6:2, 6:1, 6:1.

WYNIKI JUNIORÓW: Kulawik — Cala 6:2, 6:3; Christ — Sikorski 6:2, 6:0; Cieszewski — Nawrot 6:1, 6:2.

JUNIORKI: Zawadzka — Mieszkowska 6:4, 6:4; Ryszkówna — Żurawska 6:2, 6:2.

BIELSKO (tel.). W niedzielę dzięki wybitnej poprawie pogody rozgrywki tenisowe o mistrzostwo Polski posunęły się wydatnie naprzód. W grze pojedynczej pań zdołano je doprowadzić [illegible] zostały [illegible] która w półfinale pokonała Tłoczyńską 6:2 i 6:2 i Kamińską z Bielska po zwycięstwie nad [illegible]

[illegible] Jędrzejowska pokonała Kamińską zdecydowanie w dwóch setach 6:1, 6:1 i zdobyła tytuł mistrzyni Polski na rok 1949.

Przed południem odbyły się również ćwierćfinałowe rozgr. gry podwójnej [illegible] ski Tłoczyński Olejniszyn Niestrój — Chytrowski Hebda — Piątek.

Wyniki ćwierćfinałów: Tłoczyński Olejniszyn — Skonecki II, Borowczak 6:3 [illegible] Piątek — Korneluk Mrózkowski 6:1, 6:0, 6:0. Para Skonecki, Bełdowski przeszła [illegible]

ĆWIERĆFINAŁ GRY MIESZANEJ Jaśkowiakówna Tomaszewski — Jakubowska, Burda 6:2, 6:1, Rudowska, Piątek — Kańcka Korneluk 6:1, 6:2. [illegible] Cieślewski [illegible] 6:3, 6:2; Ciehocki — Bani 7:5 1:6, 6:1; Manowski — Sulech 6:2, 6:2; Odorkiewicz [illegible] 6:2 [illegible]

ĆWIERĆFINAŁY JUNIOREK: Kuhalanka — [illegible] 6:1, 6:3; [illegible] Ryszkówna — Zawadzka 6:1 6:2

[illegible] pokonała Ryszkównę (Gliwice) 6:1, [illegible]

[illegible] w poniedziałek, spotkają się Skonecki i Piątek.

W grze podwójnej panów rozegrano tylko [illegible] ćwierćfinałową, w której Skonecki i Bełdowski [illegible]

[illegible] TUR-NIEJ JUNIORÓW

LONDYN. Doskonały [illegible] (Polska) wygrał turniej tenisowy juniorów w Wimbledonie, zwyciężając w finale Anglika Horna 6:3

Czechosłowacja - Polska 3:0 w siatkówce

BRATYSŁAWA (tel.) Przewidziany na piątek międzypaństwowy mecz siatkówki męskiej Polska — Czechosłowacja został przesunięty na sobotę. Otrzymał on uroczystą oprawę.

Mecz zakończył się zwycięstwem Czechosłowacji 3:0 (15:11, 15:12 i 15:5). Zespół polski tylko w dwóch pierwszych setach zdołał nawiązać równorzędną walkę z gospodarzami. W trzecim secie zaznaczyła się znaczna przewaga Czechosłowacji.

Bratysława — Warszawa 3:1

[illegible] drugi mecz z reprezentacją Czechosłowacji występującą pod nazwą [illegible] (15:5, 16:14, 15:12, 15:7).

Przed wyścigiem dookoła Polski

[illegible] Polskiej w Paryżu, w którym nasza placówka dyplomatyczna potwierdza wiadomość o kompletowaniu drużyny [illegible] złożonej z zawodników - emigrantów polskich. [illegible] reży.

[illegible] uczestnicy Wyścigu Dookoła Polski, a więc zawodnicy, sędziowie, [illegible] techniczna, dziennikarze itp. zostaną ubezpieczeni od nie[illegible] Zakładzie Ubezp[illegible] nych.

Polacy w „Tour d'Hongrie"

(Dokończenie ze strony 1)

[illegible] Polacy. [illegible]

[illegible] sieniem uciekają Austriacy Lauscha i Kosulic. W pogoń rzuca się Rumun Sandru i, po 10-cio kilometrowym pościgu, dochodzi ich. Pozostała stawka [illegible] coraz bardziej, z powodu zmęczenia i ciągłych defektów.

Na 50 km przed metą trzej uciekinierzy mają 2 min. przewagi nad Francuzem [illegible] i 8 min. nad grupą 17-tu zawodników, w której znajduje [illegible] Pola[illegible]

Przed metą Polacy słabną, nie mogąc nawiązać na finiszu walki z czołówką. Koło Miskolcza z trójki leaderów odpada Kosulic. Na metę w Miskolczu wpada Sandru (Rumunia), a tuż za nim Austriak Lauscha.

III ETAP. Miskolcz — Budapeszt. [illegible] Francja — obaj czas 5.41.30; 4) Salyga — P[illegible] 5.41.32; [illegible] 17) Nowoczek 5.50.33; 38) Rzeźnicki [illegible]

DRUŻYNOWO po 3 etapach: 1) Austria 58:55:24, 2) Francja 58:57:51, 3) Rumunia 59:29:06, 4) Polska 59:40:36.

INDYWIDUALNIE po 3 etapach: 1) Lauscha (Austr.) [illegible] Nowoczek [illegible] 12) Czyż 18:51:44 13) Wójcik 18:54:12, 15) Salyga 19:54:40, 22) Rzeźnicki 20:13:30.

Dalekie miejsca Rzeźnickiego i Wójcika na tym etapie wywołała choroba Wójcika. Chciał się on wycofać kilkakrotnie na trasie, jednak ofiarna jazda Rzeźnickiego, który wziął go „na koło", pozwoliło mu ukończyć etap.

Dalekie miejsce Wójcika zepchnęło drużynę polską w klasyfikacji ogólnej na czwarte miejsce. Dwaj pozostali członkowie zespołu jechali dobrze. Salyga stracił [illegible] min. do zwycięzcy, a Czyż 7 min.

Na 65-tym km. „uciekł" Salyga, pociągając za sobą Austriaka Kellnera, Węgra Kissa i Rumuna Norhadiana. Ten ostatni jednak wkrótce pozostał w tyle, na skutek defektu.

Trzyosobowa czołówka miała już na 125-tym km 9 min. przewagi nad pozostałą grupą zawodników, prowadzoną przez Francuzów. Na [illegible] km przed metą [illegible] Kellner (guma). Z 2-giej grupy wysunęli się trzej [illegible] km pogoni, doszli czołówkę, która zwolniła tempo, jadąc pod silny wiatr. Na 20 km przed metą „uciekł" Bourgeteau i wygrał wyścig [illegible]

BUDAPESZT (tel.) W sobotę odbył [illegible] drużynowo [illegible] w następstwie czego w klasyfikacji końcowej po 4 etapach spadli również na 6 miejsce. Najlepiej z Polaków jechał Nowoczek, który przybył na [illegible] miejscu. Kolejność [illegible] laków była następująca: [illegible] 15) Wójcik [illegible] i 33 Czyż.

Dobrze jechali również Rumuni: Norhadian i Chicomban, którzy zdobyli 2 i 3 miejsce. Etap ten był bardzo ciekawy. Drużyny postanowiły rozegrać go taktycznie i stosowały indywidualne ucieczki, które miały zapewnić zespo[illegible] przewagę czasu, zwłaszcza, że reszta stosowała dość powolne tempo. [illegible] około 20 minut przewagi.

Wyniki indywidualne: 1) Labeylie (Francja) 5.39.25 godz., 2) Norhadian (Rum.) i 3) Chicomban (Rum.) 5.42.05 godz., Nowoczek był 10 w czasie [illegible] Czyż mieli jednakowy czas 6.04.15; Drużynowo: 1) Węgry III 17.11.41 godz.; [illegible] 6) Polska I 18.12.45;

Klasyfikacja indywidualna po 4 etapach: 1) Labeylie (Francja) 25.11.13 [illegible] czek (Polska I) 25.58.15, Salyga (Polska I) 25.58.15; 19) Wójcik, 24) Rzeźnicki. Drużynowo: [illegible] Francja [illegible] Austria I 77.00.21; 3) Rumunia I [illegible] Węgry I 77.37.32; 5) Węgry III 77.48.19; 6) Polska I 77.49.27.

BUDAPESZT (tel.) Ostatni etap [illegible] nia się na 65 km Wójcika na skutek choroby. Jechał on z gorączką. Na 95 km Salyga i Austriak Lausch zainicjowali ucieczkę, którą [illegible] zlikwidowali. Krótko przed metą ucieczkę podjął Francuz Varneye, co mu się powiodło przy pomocy kolegów, którzy za[illegible] w tyle grupę za[illegible] w Budapeszcie wpadł jako pierwszy Francuz Varneye w 6.08,10; 2. Burgeteau (Francja) [illegible] 12,20; 3. Ceysac (Francja)

Ostateczne miejsca Polaków na etapie Keszte[illegible] — Budapeszt były następujące 15 Salyga i 16 Nowoczek 6.12.58 godz. 20. Rzeźnicki i 24 Czyż.

[illegible] przed Rumunią i Węgrami I.

Klasyfikacja indywidualna końcowa: [illegible] godz. 3 Bourgeteau (Francja) 31.38.35; 6. Czyż (Polska) 31.58.55 8. Nowoczek (Polska) 32.01.45; Salyga był na 16 miejscu a Rzeźnicki na 22 miejscu.

„Tour de France"

PARYŻ. Tegoroczny „Tour de France" [illegible] od 3 [illegible] obejmuje 21 etapów o łącznej długości 4.809 klm. W pierwszych trzech etapach górowali Belgowie, którzy [illegible] pierwsze miejsca.

Na trzecim etapie z [illegible] do [illegible] startujący w regionalnym zespole francuskim Zachód-[illegible] doskonali kolarze włoscy: Coppi i [illegible]

[illegible] trzeciego etapu z Brukseli [illegible] km 1) [illegible] 2. Marcelak (ten sam czas); 3) Mathieu (Francja) — ten sam czas; 4) van der Bergen (Belgia).

ROUEN (tel.) Czwarty etap Tour de France na trasie Boulogne — [illegible] ej. Dotychczasowi leaderzy, Belgowie, załamali się i [illegible] miejsca. Niespodziewanie źle [illegible] w tym e[illegible] Marcelak. Kiebliński jako przedostatni (102) Marcelak jako ostatni (103). Ten ostatni miał liczne defekty. Etap wygrał Francuz Teisseire [illegible] Muller [illegible] 7) Rodolfi (Włochy), 8) Chapatte (Francja), Coppi [illegible]

Klasyfikacja ogólna przybrała na[illegible] (Włochy) 4) Lambrecht (Belgia), 5) Diot (Francja) itd. Drużynowo prowadzi Francja — 76.8.25 godz., 2) drużyna regionalna Ile de France, 3) [illegible]gia, 4) Włochy.

Bek mistrzem Polski na torze

ŁÓDŹ. Na torze w Helenowie odbyły się torowe krótkodystansowe mistrzostwa Polski, w których wzięło udział [illegible] zawodników z mistrzem Polski Kupczakiem i wicemistrzem Bekiem na czele. Jasnym było, że i w [illegible] walka o tytuł rozegra się pomiędzy obu zawodnikami. Bek wygrał oba finały [illegible]

W drugim biegu Kupczak po minięciu mety stracił równowagę i padając doznał poważnej kontuzji. Dalsze miejsca zajęli: Marchlewski, 4) Musiał, 5) Frąckowiak, 6) Brzozowski. Widzów ok. 8000 osób.

Na bieżniach Polski i świata

Polska Środkowa – Południe 102:90.5 pkt.

Dwa rekordy Polski juniorów

LUBLIN. Zawody lekkoatletyczne Polska Środkowa — [illegible] 3000 widzów. Biegacz lubelski Kramek obchodził w ich ramach 18 lat swych startów. Mimo deszczu i rozmokłej skoczni i rzutni uzyskano na ogół dobre wyniki, a juniorzy ustanowili dwa nowe rekordy Polski juniorów: Garncarczyk w oszczepie wynikiem 58,81 m i Konikówna w kuli [illegible]

[illegible] m: [illegible] Waserab (Śr) [illegible] Grychowska (P) 8,6; 3) [illegible]rza (P) [illegible] Rudzińska (Śr) [illegible] Kula: 1) Konikówna (P) 11,03; 2) Tyfczyńska (Śr) [illegible] Pokora (Śr) 7,62; 4) Rudzińska (Śr). 4 x 60: 1) Środkowa 36,9; 2) Południowa 36,6.

JUNIORZY: 100 m: 1) Kozłowski (Śr) 11,5; 2) Poleszczuk (P) 11,6; 3) Zdort (Śr) [illegible] carczyk Zb. (Śr) 58,81, 2) Garncarczyk St. (Śr) 53,55; 3) Rodański (P) 41,93; 4) Bokus (P) 40,31. 4 x 100: 1) Środkowa [illegible] Południowa 46,7.

PANIE: 100 m.: 1) Moderówna (Śr.) 13,0; 2) Słomczewska (Śr) 13.3, 3) [illegible] (P) 13.4; 4) Gemborowicz (P) 13.5. Dysk: 1) Dobrzańska (Śr) 30.00; 2) Stachowicz (P) 31.31; 3) Glażewska (Śr) 31.05; 4) Peskówna (Śr) 30.41. Wzwyż. 1) Borowiec (P) 141,5; 2) Jan[illegible] Peskówna [illegible] Środkowa 53.0, 2) Południowa 56.0.

PANOWIE: 100 m: 1) Antonowicz (Śr) 11.3; 2) Puzio (P) 11.4; 3) Kaprman [illegible] 3) [illegible] 4) Widel (P) i Wdowczyk (Śr) 53.2. 1.500 m: 1) Kuraś (Śr) 4.18.0; 2) Szymański (P) 4.19.0; 3) Kajkowski (P) 4.19.3; 4) Niemczyk (P) 4.20.4; 5.000 m: 1) Więcek II (P) 16.08; 2) Śmigielski (Śr) 16.27.8; 3) Więcek I (P) 16:31.2; 4) Niemczyk (P) 17.12.0; W dal: 1) Antonowicz (Śr) 6.48 m; 2) Serafini (P) 6.17; 3) Łabuś (P) 6.05; 4) Kowalski (Śr) [illegible] Oszczep. 1) Szelest (Śr) 52.97; 2) [illegible]da (P) 51.55; 3) Słowik (P) 50.17; 4) Platek (P) 48.64; Kula: 1) Lisiak (P) 13.10; 2) Słowik (P) 12.87; 3) Serafini (P) 12.55 4) Kowalski (Śr) 12.13. 4 x 100. 1) Środkowa 45.6 sek.; 2) Południowa 46.6.

Północ-Zachód 105:88

(Dokończenie ze str. 1)

50 m: 2) Szumiński (PP) 47 m; 3) Blażniak (PZ) 46.32 m. 1.500 [illegible] roba (PZ) 4.08 min.; 2) [illegible] (PP) 4.21.0; 3) Mańkowski (PP) 4.12.4 Kula: 1) Praski (PZ) 14.81; 2) Nowak (PP) 13.08; 3) Zdrojowski (PZ) 12.77. W dal: 1) Stawczyk (PP) 6.82; 2) Buhl [illegible] 6.28, 400 m: 1) [illegible] Lipiec (PZ) 53 [illegible] (PP) 16:26.6; 3) Bonlecki (PP) 16:28.9. 4 x 100: 1) Polska Północna 44.8 sek. 2) Polska Zachodnia 46.2 sek. Ogólna punktacja [illegible] Polski Północnej

Włochy pokonały Szwajcarię

ZURYCH (tel.). Międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne Włochy — Szwajcaria w Zurychu zakończyło się zwycięstwem Włochów 88:68.

Nie zanotowano nowych rekordów [illegible] 4 x 100. Włosi mieli czas 41.6 a sztafeta szwajcarska 43.3 min; oto niektóre dobre wyniki 4 x 400. Włochy 3.21.4; 2) Szwajcaria 3.31.2 min. Dysk: 1) Consolini (Włochy) 51.44 m; 2) Tossi (Włochy) 50.17 m; 100 m: 1) Vani (Włochy) 10.8 sek., 5.000 m: 1) Sutter (Szwajcaria) 15.13 min.; 2) Frischknecht (Szw.) [illegible] Bernard [illegible]

14.9 Tosnara na mistrzostwach CSR

PRAGA (tel.). W sobotę i niedzielę odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa Czechosłowacji w konkurencji męskiej i żeńskiej. W pierwszym dniu aczkolwiek ustanowiono nowy rekord w biegu na 110 m. przez płotki i po[illegible] Sicnerovej na 100 m. [illegible]

Konkurencje żeńskie: 100 m.: 1) Sic[illegible] 10.8; 2) Krausa 11.1, 110 m. [illegible] 1) Tosnar 14.9 [illegible] Mrazek [illegible] Roudy 15.22.2 min., [illegible] Szyzka [illegible]

PRAGA (tel.). W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw CSR uzyskano: 400 m. Rek 50.9; 800 m: Winter 1.56.5; 1.500 m: Svajgr 4.02.6; 400 pł.: Tomar 56.1. Dysk: Mudra 44.03. W dal: Fikejz 7.23; 4 x 100 m: Sparta 43.5 Kobiety: 200 m: Hlkiova 27.6; 800 m: Matesova 2.30; 80 m pł., P[illegible]ova [illegible] Oszczep: Zatopkova 40.10; Kula: [illegible]markova 12.50. Dysk: Jungrova 38.51.

Choroba Zatopka

Zatopek na skutek kontuzji nogi otrzymał zakaz startu od lekarzy na przeciąg 8 dni. Nie brał też udziału w mistrzostwach CSR. Po tym minie zostanie on poddany [illegible] dadzą dalszą decyzję.

W pewnych kołach zagranicznych [illegible] wiadomość jakoby Zatopek w ogóle miał się rozstać z bieżnią co jak donoszą z Pragi nie odpowiada prawdzie.

Nie jest jednak wykluczono, że Zatopek jest przemęczony licznymi startami i stałym bieganiem na wyniki o najwyższej klasie światowej, [illegible] przed zbyt licznymi startami ostrzegał przed rokiem Zatopka P. Nurmi.

Mistrzostwa USA

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE STANÓW ZJEDNOCZONYCH przyniosły zwycięstwo wielu graczom o nowych dla europejskiego czytelnika nazwiskach. Mistrzostwa rozegrano we Fresno w Kalifornii, dokąd [illegible] zawodników. Spośród [illegible] lekkoatletów [illegible]man [illegible] field 10,3 przed [illegible] Andy Stanfield [illegible] terem. 400 m G. Rhoden 46,4 przed Jamajczykiem H. Mc Kenleyem. 800 m Whitefield 1:50,5 przed H. Bartenem. 1500 m J. Twomey 3:52,6 przed Kearnsem. 5000 m F. Wilt 14:49,2 przed Ashenfelterem. 10.000 m F. Wilt 31:05,7. 110 m płotki C. Dixon 13,8 przed H. Dillardem. 200 m płotki [illegible] 400 m płotki C. Moore 51,1 (rekord [illegible]) przed E. [illegible] Lauk 13:34. [illegible] 2.005 przed [illegible] dal G. Bryan [illegible] Trójskok G. Bryan 14,86. Skok o tyczce B. Richards 4,37 przed Rassmussenem [illegible] konkurencji czterech pierwszych miało wyniki lepsze od 4,11. Dysk. F. Gordien 53,17 przed V. Frankiem. Młot S. Felton 53,80 przed V. Frankiem. Kula J. Fuchs 17,42 przed Lamperlem. Oszczep F. Held 71,22 przed Bilesem.

[illegible] OLIMPIJSKI w dziesięcioboju Mat[illegible] zdobył mistrzostwo Ameryki w dziesięcioboju, uzyskując 7556 pkt., przed [illegible]ndscheinem [illegible] Zwycięzca uzyskał w poszczególnych konkurencjach: 100 m — [illegible] dal — 6,82 m, kula [illegible] wzwyż — 1,83 m, 400 m — 51,3 sek., 110 m pł. — 15,0 sek., dysk — 46.00 m, tyczka — 3,51 m, oszczep — 53,96 m, 1500 m — 4:58,2 min.

[illegible]

NA MISTRZOSTWACH radzieckiej republiki ukraińskiej Sidorko skoczył wzwyż 191, a Denisenko o tyczce 4 [illegible]

JUGOSŁOWIANIN ZERJAL ustanowił krajowy [illegible] m [illegible]

REPREZENTACJA AMERYKAŃSKA NA LEKKOATLETYCZNY MECZ Z [illegible] została już ustalone bezpośrednio po mistrzostwach lekkoatletycznych St. Zj. [illegible] odbędzie się z końcem [illegible] (stadion Bislet).

[illegible] W zawodach urządzonych przez Klub Beerschot w Antwerpii Reiff został na dystansie 1500 m pobity przez Erikssona (Szwecja), który uzyskał czas 3:53,6, podczas gdy wynik Reiffa wynosił 3:54.

NA LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTWACH PARYŻA padło kilka [illegible]

REKORDZISTA WŁOCH W SKOKU O TYCZCE, INNOCENTI, który osiągnął 4,01 m, zmarł w wieku 45 lat. Reprezentował on swój kraj w 32 spotkaniach międzynarodowych.

OSTATNIE wyniki Islandczyków: Huseby w kuli 15.59; Haukar Clausen 10.6 i Thorvaldsen 10.8 na 100 m, 21.9 [illegible]

Deszcz psuje ciekawą imprezę

Młodzież szkół zawodowych na starcie

Zygmunt Heliasz

Technika lekkiej atletyki

Rzut dyskiem

UWAGI OGÓLNE.

Średnica koła do rzutu dyskiem wynosi 2,50 cm. Waga dysku 2 kg, dla kobiet 1 kg. Jakkolwiek dysku nie można ćwiczyć w hali, jednakże również zimą, jeżeli warunki atmosferyczne na to pozwalają powinien zawodnik od czasu do czasu ćwiczyć rzuty na boisku, gdyż technika rzutu dyskiem wymaga stałej kontroli i doskonalenia. Zwłaszcza, że w tej konkurencji żadne ćwiczenia zastępcze nie dają tych możliwości.

TECHNIKA RZUTU DYSKIEM. TRZYMANIE DYSKU.

Dysk spoczywa na końcach palców przy ostatnich zgięciach na poduszeczkach. Palce rozstawione, kciuk na płaszczyźnie dysku, dłoń wraz z ramieniem, trzymającym dysk swobodnie opuszczone.

Zawodnik staje w swobodnym rozkroku, prawą nogą przy tylnej krawędzi wewnątrz koła. Prawą stawia na średnicy względnie przed średnicą, przecinającą koło równolegle do kierunku rzutu. Lewa noga odstawiona w bok, palcami dotyka średnicy koła. Szerokość rozstawienia nóg uwarunkowana jest głównie wzrostem zawodnika.

ZAMACHY

Po ustawieniu się w kole zawodnik rozpoczyna wykonywać przedmachy i zamachy dyskiem, jako przygotowanie do samego wyrzutu. Zamachy te robi miękko i obszernie, aby wybalansować tułów i rozciągnąć mięśnie przed mającym nastąpić obrotem (rys. 1). Ilość zamachów i sposób ich wykonania jest rzeczą indywidualną i na końcowy efekt t. j. na długość rzutu wpływu zasadniczo nie posiada. Jednakże w czasie wykonywania tych zamachów zawodnik musi przygotować się psychicznie i skoncentrować całą wolę na czekający go bezpośrednio błyskawiczny wysiłek. Dopiero bowiem w chwili gdy czuje, iż jest psychicznie odpowiednio nastawiony by przejść do samej akcji, następuje przedostatnia faza rzutu: obrót. Należy pamiętać, że o ile poprzednie fazy (zajęcie pozycji i zamachy) były niejako przygotowaniem gruntu do czekającego wysiłku, a dzięki pewnej ich dowolności zawodnik miał zawsze jeszcze możność dokonania pewnych poprawek, następne etapy odbywające się w ułamku sekundy, tych możliwości już nie dają. Muszą więc być wykonane z niezawodną precyzją.

Rys. 1

OBRÓT.

Celem obrotu jest uzyskanie nie tylko potrzebnego rozmachu, ale również kierunku i kąta wyrzutu. Dla nadania dyskowi jak największej szybkości początkowej przy wyrzucie, tempo obrotu musi wzrastać w miarę wykonywania go, t. j. zakończenie obrotu musi być energiczniejsze niż początek. Zasady tej należy ściśle przestrzegać. Jest rzeczą jasną, że jakkolwiek w opisie dzielę obrót ze względów technicznych na poszczególne jego etapy, w istocie jednak od chwili rozpoczęcia go aż do chwili wyrzutu, nie może być żadnego zahamowania. Przejścia z jednego etapu do drugiego odbywać się muszą jak najbardziej płynnie, a szybkość wzrastać. Zwłaszcza u początkujących zawodników, przy przenoszeniu ciała z nogi na nogę mogą objawiać się tendencje do zwolnienia, co odbija się fatalnie na długości rzutu. Praktycznie należałoby przyjąć zasadę, że w czasie wykonywania obrotu, ciężar ciała nie może spocząć nawet przez ułamek sekundy.

Obrót wykonuje się w następujący sposób:

zaczyna się go w momencie kiedy dysk dzięki wykonywanemu zamachowi jest najbardziej wysunięty do tyłu, a tułów skręcony w prawo i cały ciężar ciała opiera się na prawej nodze, lekko ugiętej w kolanie, noga lewa zaś jest odstawiona w bok na palcach. Z tej pozycji następuje wymach ramienia w dół do przodu, przez co nadaje się całemu ciału impuls do obrotu.

W pierwszej części obrotu (w pierwszym półobrocie) następuje przenoszenie ciężaru ciała z nogi prawej na lewą opartą na palcach. W czasie tego półobrotu udo nogi prawej prowadzi się tuż przy udzie lewej. Przy drugim półobrocie noga prawa opada na średnicę, nie dalej niż na połowie koła, lewa zaś tuż przy krawędzi koła w odległości ca 10—20 cm od średnicy. Ciężar ciała znajduje się w tej chwili znów na prawej nodze (w lekkim półprzysiadzie). Prawy bark i ramię pochylone w prawo, tułów skręcony w tym samym kierunku i pochylony do przodu.

Rys. 3

W momencie kiedy lewa noga dotknęła ziemi, następuje wyrzut dysku. Odbywa się to przez szybkie prostowanie nóg z równoczesnym wyprostowaniem i zwrotem tułowia w kierunku rzutu, dysk zaś w tej samej chwili ciągnie się od tyłu ku przodowi i przenosi się w ciężar ciała na nogę lewą. Siła wyrzutu uwarunkowana jest głównie wzrastającym tempem obrotu i energią ostatecznego pociągnięcia [illegible].

Kąt wyrzutu powinien wynosić około 40°. Uzyskuje się go prawidłowym wykonaniem wyprostu nóg i tułowia bezpośrednio przed wyrzutem.

W momencie wyrzutu dysk odrywa się od dłoni dzięki nabytej sile odśrodkowej i końcowemu zrywowi ramieniem, zsuwając się z palca wskazującego wskutek czego nabiera ruchu wirowego. Dłoń w chwili wyrzutu powinna być tak ustawiona, aby dysk odrywając się od niej nie leżał płasko, lecz jego przednia i lewa krawędź (patrząc od strony miotacza) były lekko uniesione. W tej pozycji dysk natrafia na najmniejszy opór powietrza, a tor jego lotu jest najdłuższy. Im energiczniejszy i szybszy jest ostateczny przed wyrzutem ruch ramieniem, tym większa szybkość początkowa dysku, a przy prawidłowym jego położeniu, decyduje o ostatecznym jego wyniku [illegible].

Po wyrzucie dysku prawe ramię dzięki wykonanemu energicznemu pociągnięciu przechodzi na lewą stronę. Dla zachowania równowagi i zneutralizowania siły bezwładu ciała, aby nie przekroczyć koła zawodnik wykonuje przeskok względnie przejście dostawiając prawą nogę do lewej.

WSKAZÓWKI TECHNICZNE

Bardzo ważnym o zarazem najtrudniejszym momentem w rzucie dyskiem jest obrót. Opanowaniu jego techniki należy poświęcić jak najwięcej starań. Obrót musi się odbywać płynnie bez żadnych zahamowań czy szarpnięć a jego szybkość musi wzrastać. Nie osiągnie się tego nigdy, jeżeli zawodnik po pierwszym półobrocie wyląduje na obie nogi równocześnie. Najpierw musi dotknąć ziemi noga prawa, na której znajduje się w tej chwili cały ciężar ciała.

Rys. 2

Wyrzut rozpoczyna się w momencie, gdy lewa noga dotknie ziemi. Następuje w tej chwili energiczne prostowanie nóg z równoczesnym przenoszeniem ciężaru ciała na lewą nogę i przez silne pociągnięcie ramieniem od tyłu ku przodowi i ostateczny wyrzut. Przejście z obrotu do wyrzutu musi być płynne, ale eksplozywne. Nie szarpać ręką wyrzucającą. Również ręki lewej (podobnie jak przy pchnięciu kulą) nie wolno szarpać w bok przy wyrzucie. Zapatrywanie, że taki ruch ma jakoby przyśpieszać wyrzut jest błędne. Trenując rzuty zwracać uwagę by dysk w chwili wyrzutu miał prawidłowe położenie opisane powyżej. Wypracować ten szczegół drogą prób dokładnie, gdyż ma on nadspodziewanie duży wpływ na długość rzutu, a na ogół poświęca się mu zbyt mało uwagi.

Trening zimowy taki sam jak w pchnięciu kulą. Ponieważ rzuty w hali są niemożliwe ćwiczyć dużo przynajmniej same obroty. Trenować rzuty (nie pchnięcie) kulą 4 kg i piłkami lekarskimi. Jeżeli pogoda pozwala ćwiczyć rzuty na [illegible]

ZABRZE. Na stadionie miejskim Zabrza odbyły się III ogólnopolskie Igrzyska Sportowe Szkół Zawodowych. Niestety, pogoda nie dopisała, toteż zawody straciły wiele na atrakcyjności.

W pierwszym dniu zdołano przeprowadzić wiele konkurencji, natomiast w sobotę trzeba było odwołać szereg konkurencji i przełożyć na następny dzień.

Na starcie do Igrzysk stanęło z górą 1.200 zawodników, a na trybunach w dniu otwarcia zgromadziło się 2.000 widzów. Igrzyska rozpoczęły się defiladą zawodników, po czym po uroczystym otwarciu, w czasie którego przemawiali: mjr Jakubowski — pełnomocnik Przew. Centr. Urzędu Szkol. Zawod., mgr Nawrocki — delegat GUKF, prezydent Zabrza, sekretarz MK PZPR — Ratajczak, nastąpiło odegranie hymnu narodowego i wciągnięcie flagi na maszt.

Szkoły Przysposobienia Przemysłowego

100 m:

Do 18 lat: 1. Bednarczyk — 27 (Węgiel) 12,7, 2. Grzybowski — (Hutniczy) 12,8, 3. Dzierżawski — (Hutniczy) 12,8, 4. Kamiński — (Elektrotechn.) 12,9, 5. Pytliński — (Węgiel) 13,1. Do 21 lat: 1. Barty (Metal.) 12,0, 2. Sieniawski (Elektrotechn.) 12,2, 3. Miarski (Metal.) 12,2, 4. Zawiślak (Drzewny) [illegible]

1000 m:

1) Piątkowski (CHP Poznań) 2,48,6 min., 2) Pajszczyk (HCP Met.) 2,50,2, 3) Suranka (HCP Poznań) 2,51,4, 4) Wójcik (Gimn. Chem. Dwory) 2,52,2, 5) Grzywacz (SPP 22) 2,52,3, 6) Rusek (Węgl.) 2,52,5.

Wzwyż:

Do 18 lat: 1. Kaczmarek Będzin (hutn.) 148 cm, 2. Szczepański Sulęcin (elektr.) techn.) 146, 3. Mikołajewski Będzin (hutn.) 143, 4. Romanowski Poznań (metal.) 128, 5. Trojanowski Dwory (chem.) 136, 6. Wróbel Mikulczyce (węgl.) 133. Do 21 lat: 1. Varysella Dwory (chem.) 139 cm, 2. Smoczyński Dwory (chem.) 133, 3. Tokarczyk Sulęcin (elektrotechn.) 128, 4. Lis Mikulczyce 128.

3 dni walk w Zabrzu

W dal:

1) Targalski (Zgierz-Włók.) 6,05 m, 2) Hurnik (Węgiel Zabrze) 5,80, 3) Czysty (HCP Poznań) 5,76, 4) Sarchalski (Węgiel) 5,74, 5) Milejski (Węgiel Zabrze) 5,68, 6) Machoń (Chem. Dwory) [illegible]

Kula:

(Szkoły Przysposobienia Przemysłowego) — do lat 18: 1) Jaroń (Hutn.) 11,24 m, 2) Piotrowski (Skórz.) 9,92, 3) Kurdek (Hutn.) 9,82, 4) Chmura (Węgl.) 9,66, 5) Wiewióra (Węgl.) 9,52, 6) Łakoma (Skórz.) 9,40.

Do lat 21: 1) Kreicarz (Sulęcin Elektr.) 11,08 m, 2) Losa (Hutn.) 10,94, 3) Wiśniewski (Chem.) 10,65, 4) Zalancik (Hutn.) 9,84, 5) Piskorz (Sulęcin Elektr.) 9,60, 6) Domania (Olszyna Drzew.) 9,18.

4×100 m:

1. SPP 22 Poznań (Metal.) 48,6, 2. SPP 3 Łabędy (Hutn.) 50,4, 3. SPP 1 Sulęcin (Elektrotechn.) 50,6, 4. SPP 24 Gliwice (Węgl.) 52,3.

Sztafeta olimpijska:

1. SPP 33 (Metal.) Zielona Góra 3,52,1, 2. SPP 1 Sulęcin (Elektrotechn.) 3,57,6, 3. SPP 37 Dwory (Chem.) 4,04,0, 4. SPP 25 Olszyny (Drzewny) 4,08,0, 5. SPP 15 Będzin (Hutn.) 4,10,0, 6. SPP 26 Świdnica (Mineralny) 4,11,0.

Granat:

1) Leszczego (Elektr.) 58,12 m, 2) Zaczek (Energ. Sosnowiec) 57,80, 3) Wojtkowiak (Min. Świdnica) 55,61, 4) Sadowski (Energ. Sosnowiec) 55,50, 5) Winnicki (Energ. Sosnowiec) 55,22, 6) Czekała (HCP Poznań) 53,74.

Wielobój:

1. Gimn. Przem. Met. H.C.P. Poznań 431 pkt., 2. Lic. i Gimn. Przem. Węgl. Zabrze 380, 3. Gimn. Przem. Kamieniarskiego Świdnica 371, 4. Gimn. Przem. Energet. Nysa 334, 5. Gimn. Przem. Włókienn. Zgierz 308, 6. Gimn. Przem. Chem. Dwory 303.

Gry:

SIATKÓWKA: 1) Węglowy Tarn. Góry, 2) Drzewny Olszyny, 3) Chemiczny Dwory.

KOSZYKÓWKA: 1) Metalowy Poznań, 2) Chemiczny Dwory, 3) Węglowy Mikulczyce.

PIŁKA NOŻNA: 1) Drzewny Słupsk, 2) Metalowy Poznań, 3) Węglowy Zdrojowisko, 4) Chemiczny Dwory.

Szkoły Przemysłowe

100 m:

Do 18 lat: 1. Kinor (Włók. Bielsko) 11,8, 2. Narewski (Kamieniarskie Świdnica) 11,9, 3. Kaftan (Kam. Świdnica) 12,2, 4. Gintrowski (Przem. H.C.P. Poznań) 12,3, 5. Krautwurst (Przem. Hut. Chorzów) 12,4. Do 21 lat: 1. Madej (Hutn. Stalowa Wola) 11,5, 2. Wilczek (Chem. Knurów) 11,7, 3. Szymura (Chem. Knurów) 11,7, 4. Albrycht (Metal. Poznań) 11,8, 5. Niemyt (Met. Poznań) 12,4, 6. Milejski (Węgl. Zabrze) 12,3.

Wzwyż:

Do 18 lat: 1. Bohoń (Węgl. Zabrze) 1,58, 2. Hejmej (Elektr. Kabel Kraków) 1,53, 3. Bomb (Węgl. Zabrze) 1,44. Do 21 lat: Kossalewski (Papiern. Włocławek) 1,63, 2. Bielecki (Elektrotechn. Gliwice) 1,63, 3. Tyrała (Chem. Knurów) 1,48, 4. Wójcik (P.Z.P. Wł. Łódź) 1,48, 5. Góral (Cukrown. Świdnica) 1,43, 6. Rud (Cukrown. Świdnica) 1,43.

Kula:

Do 18 lat: 1. Zaczek (Energet. Nysa) 12,37, 2. Seruga (Węgl. Kraków) 11,70, 3. Gierasa (P.Z.P. Wł. Zgierz) 11,30, 4. Pirszcol (Energet. Gdańsk) 11,08, 5. Bohoń (Węgl. Zabrze) 10,98, 6. Wyrozumski (Liceum Spoż. Zabrze) 10,66. Do 21 lat: 1. Targalski (P.Z.P. Wł. Zgierz) 12,49, 2. Murzyn (Energet. Nysa) 12,55, 3. Sadowski (Energ. Sosnowiec) 12,38, 4. Lasota (Hutn. N. Bytom) 12,22, 5. Kowalewski (Papiern. Włocławek) 12,20, 6. Aleksander (Węgl. Kraków) 11,85.

4×100 m:

1. Gimn. Przem. Chem. Knurów 47,2, 2. Gimn. Przem. Kamieniarsk. Świdnica 47,9, 3. Gimn. Przem. Energet. Nysa 48,7, 4. Gimn. Przem. Spożywcz. Włocławek 49,8, 5. Gimn. Przem. Cukrowniczego Świdnica 50,0, 6. Gimn. Przem. Metalow. Bydgoszcz 50,8.

Sztafeta olimpijska:

1. Lic. i Gimn. Przem. Węgl. Kraków 3,49,6, 2. Gimn. Przem. Elektrotechn. Dzierżoniów 3,53,0, 3. Gimn. Przem. Metal. Poznań 3,53,7, 4. Gimn. i Lic. Przem. Kamieniarsk. Świdnica 3,54,2, 5. Gimn. Przem. Cukrowniczego Świdnica 3,54,8, 6. Gimn. Przem. Chemicznego Knurów 3,55,0.

Gry:

SIATKÓWKA MĘSKA: 1) Włocławek, 2) Nysa, 3) Elektrotechn. Kraków, 4) Węglowy Zabrze

KOSZYKÓWKA: 1) Gimn. Przem. Hutn. Nowy Bytom, 2) Papierniczy Włocławek, 3) Metalowy Poznań, 4) Kamieniarski Świdnica.

PIŁKA NOŻNA: 1) Gimn. Metal. Gliwice, 2) Gimn. Hutn. Łagiewniki, 3) Energet. Nysa.

OGÓLNA KLASYFIKACJA CHŁOPCÓW: 1) Węglowy 361 pkt., 2) Metalowy 262, 3) Hutniczy 194, 4) Chemiczny 167, 5) Elektrotechniczny 147, 6) Drzewny 130, 7) Energetyczny 119, 8) Włókienniczy 114, 9) Papierniczy 100, 10) Mineralny 77, 11) Cukrowniczy 31, 12) Skórzany 9, 13) Spożywczy 7.

PŁYWANIE:

CHŁOPCY:

100 m st. dow.: 1) Gremlowski (Węgiel Bytom) 1,10,5 min., 2) Paliocha (Włókno Łódź) 1,13,6, 3) Chmiel (Węgiel Kraków) 1,17,2, 4) Gnida (Hutn. Zabrze) 1,20,4, 5) Musiał (Węgiel Janów) 1,20,6.

100 m st. klas.: 1) Nikodemski (Płótno Łódź) 1,23,5 min., 2) Osman (Węgiel Zabrze) 1,28,4, 3) Szolc (Hutn. Zabrze) 1,30,1, 4) Dembicki (Węgiel Kraków) 1,30,6, 5) Rowecki (Chem. Poznań) 1,32,2, 6) Zagrobelny (Włókn. Bielsko) 1,34,5

100 m st. grzbiet.: 1) Gremlowski (Węgiel Bytom) 1,25,0 min.; 2) Sierocki (Włók. Łódź) 1,28,8, 3) Grychnik (Met. Zabrze) 1,29,0, 4) Daniłaz (Hutn. Świetochłowice) 1,30,4, 5) Nowakowski (Met. Poznań) 1,32,4, 6) Kasprzyk (Węgiel Kraków) 1,37,0.

Sztafeta 5 × 100 dow.: 1) Liceum Przem. Węgl. Kraków 6.45,0 min., 2) Gimn. Przem. Chem. Poznań 7.10,5, 3) Gimn. Górnicze Janów 7.14,0, 4) Gimn. Przem. HCP Poznań 7.15,3, 5) Gimn. Przem. Baweln. Łódź 7.47,0.

5 × 50 klas.: 1) Liceum Przem. Węgl. Kraków 3.31,8 min., 2) Gimn. Przem. Chem. Poznań 3.34,5, 3) Gimn. Przem. Węgl. Zabrze 3,38,0, 4) Gimn. Przem. Baw. Łódź 3.43,2.

DZIEWCZĘTA:

50 m st. dow.: 1) Szymik (Gimn. Przem. Włók. Bielsko) 46,0 sek., 2) Jankowska (Prudnik Włókno) 49,8.

50 m st. klas.: 1) Bogacz Krystyna (Jelenia Góra Włókno) 47,0 sek.

50 m st. grzb.: 1) Szymik Egidia (Gimn. Przem. Włók. Bielsko) 48,0 sek.

Sztafeta 5 × 35 m klas.: 1) SPP 33 (Jelenia Góra) 2.14,0 min.

Dziewczęta

60 m:

1. Zych (SPP 33 Jel. Góra) 8,8, 2) Ołowska (Szkoła Przem. Odzież.) 9,2, 3. Wnuk (Szk. Przem. Odzież.) 9,3, 4. Dąbkowska (SPP 33 Jel. Góra) 9,3, 5. Brysiówna (Gimn. Przem. Włók. N. Sól) 9,3.

Wzwyż:

1. Becelanka (SPP 49 Krotoszyn) 128, 2. Bogacz K. (SPP 33 Jel. Góra) 123, 3. Bogacz I. (SPP 33 Jel. Góra) 123, 4. Jarczyk (Gimn. Przem. Papiern. Mikołów) 118, 5. Muszalik (Gimn. Przem. Papiern. Mikołów) 116, 6. Olszak (SPP 49 Krotoszyn) 113.

W dal:

1) Brysiówna (Nowa Sól Włókno) 4,26 m, 2) Zwierz (Rawicz) 4,05, 3) Modzelewska (Rawicz) 4,04, 4) Rybak (Bielawa) 3,97, 5) Beczanka (Rawicz) 3,96, 6) Sunk Anna (Rawicz) 3,94

Kula:

1. Stankowska (Prudnik Włók.) 8,42, 2. Nocoń (Krotoszyn Włók.) 8,31, 3. Koprucka (Rawicz Odzież.) 7,93, 4. Jończyk (Rawicz Odzież.) 7,77, 5. Kościuk (Włókno) 7,63, 6. Milczarek (Włókno Jel. Góra) 7,52.

4×75 m:

1. SPP 17 (Bielawa Włókno) 44,9, 2. SPP 49 (Rawicz Odzież.) 45,1, 3. SPP 1 (Zielona Góra) 46,5, 4. Szkoła Przem. Odzież Kraków 49,5, 5. Szkoła Przem. Odzież. Kraków 50,4.

Gry:

SIATKÓWKA ŻEŃSKA: 1: SPP Włókienniczy Jelenia Góra, 2) Gimn. Odzież. Jeziorna, 3) Odzież. Krotoszyn.

Ogólna punktacja dziewcząt:

1) Włókienniczy 281 pkt., 2) Odzieżowy 129 pkt., 3) Papierniczy 5 pkt.

Z różnych stron kraju

OPOLE

OPOLE. (tel.) W ub. piątek bawiła w Opolu drużyna bokserska ZTI Sokół z Bogumina, która zmierzyła się z drużyną ZKS Kolejarz. Mecz zakończył się wygraną bokserów czechosłowackich 10:6.

OPOLE. (em) Z okazji II rocznicy utworzenia klubu ZS Gwardia zorganizowano błyskawiczny turniej piłkarski o puchar przechodni z udziałem 6 drużyn. W roku ubiegłym puchar przeszedł w ręce ZKS Stal — Lwowianka z Opola. W tegorocznym turnieju puchar niespodziewanie zdobyła drużyna Gwardii Katowice.

Wyniki poszczególnych spotkań: ĆWIERĆFINAŁ: Gwardia Katowice — Budowlani Opole 4:0 (2:0); Stal — Lwowianka Opole — Gwardia Kluczbork 4:1 (3:0); Gwardia Opole — Gwardia Niemodlin 3:0 (w. o.) PÓŁFINAŁ: Gwardia Katowice — Stal Lwowianka Opole 4:0 (4:0). FINAŁ: Gwardia Katowice — Gwardia Opole 2:0 (1:0).

ZABRZE. Sekcja tenisowa ZKS Górnik Zabrze organizuje na własnych kortach w dniach 6 — 10 lipca ogólnopolski turniej tenisowy. W turnieju wezmą udział czołowi tenisiści Polski, którzy przyjadą tu bezpośrednio po ukończeniu mistrzostw narodowych w Bielsku. Turniej obejmuje gry seniorów i juniorów.

Zawodnicy z poza terenu Śląska będą mieli zapewnione kwatery.

KRAKÓW

● [illegible] sięcioboju mężczyzn o mistrzostwo KOZLA wypadł słabo. W pięcioboju wygrała Legutkówna (Gwa[illegible] pkt przed Bulżanką (Kolejarz) 133 pkt. i Białkowską (Metal Tarnów) 108 pkt. (wyniki Legutkówny: 100 m 13,4 sek., w dal 5,01 m, wzwyż 124 cm, kula 9.72 m, oszczep 23,68 m). Dziesięciobój wygrał Folfasiński (Ogniwo) 3,900 pkt., 2) Chełmecki (Ogniwo) 3,801 pkt., 3) Kłus (Metal Tarnów) 3,074 pkt. W(yniki Folfasińskiego: 100 m — 12,4 sek., 400 m — 59,3 sek., 1500 m — 5,30,2 min., w dal — 550 cm, wzwyż — 147 cm, tyczka — 221 cm, 110 pł. 20,3 sek., dysk — 27,39, kula — 8,37 m, oszczep — 38,52 m). Mimo słabych wyników należy jednak podkreślić wyższą liczbę startujących niż w poprzednich latach oraz udział przedstawicieli Metalu z Tarnowa.

● Drugi wyścig kolarski, organizowany w Krakowie co 2 tygodnie przez sekcję kolarską Związkowiec celem spopularyzowania kolarstwa, zgromadził liczniejszą grupę kolarzy niż w wyścigu pierwszym. W kat. posiadaczy rowerów wyścigowych zwyciężył po raz drugi Bobak (Gwardia), przebywając trasę ok. 30 km w 56 min., 2. Bąk (niest.) 56,06 min., 3. Dyran (Związkowiec) 57,0 min., 4. Skałka (Gwardia) 57,02 min., 5 Leśniak (Gwardia) 57,04 min. W kat. rowerów turystycznych: 1. Fiut (niest.) czas 20,35 min., 2. Wełyczko (niest.) 20,35,2 min., 3. Wojtaszek (niest.) 20,45 m[illegible]

Piłkarstwo Bielska

GRUPA I: ZDKS Łodygowice — Grom Bielsko 3:0 w. o.; Zabłocie Ib — Metal Sporysz 3:0 w. o.: Makabi Bielsko — Związkowiec Ib Żywiec 1:0 (1:0): SKS Start Wilkowice — Beskid Andrychów 2:1 (1:1).

Związkowiec Ib Żywiec	17	29	47:10
Makabi Bielsko	16	22	24:18
Zabłocie Ib Żywiec	16	21	29:22
SKS Strt Wilkowice	15	19	33:19
ZDKS Łodygowice	15	18	23:23
Beskid Andrychów	15	17	38:21
Metal Sporysz	15	7	16:33
Metal W. Górka	15	7	19:44
Grom Bielsko	15	3	10:42

GRUPA II: Metal Ustroń — Siła Cieszyn 1:1 (1:0); Metal Skoczów — Walcownia Ib 3:0 w. o.; Związkowiec Pszczyna — LZS Bestwina 3:1 [illegible] Wisła Strumień—Kop. Silesia 2:0 [illegible]

Związkowiec Pszczyna	16	31	72:[illegible]
Siła Cieszyn	17	26	45:[illegible]
Metal Ustroń	16	20	48:[illegible]
Cukrownia Chybie	16	18	34:[illegible]
Kop. Silesia	15	16	21:[illegible]
Wisła Strumień	16	14	44:[illegible]
ZZK Zebrzydowice	16	14	28:[illegible]
Walcownia Ib	17	12	21:[illegible]
Metal Skoczów	16	10	21:[illegible]
LKS Bestwina	16	3	16:[illegible]

KATOWICE

KATOWICE. Program imprez, które odbędą się na Śląsku z okazji Święta Odrodzenia Polski, przedstawia się następująco: sztafeta ZMP z Cieszyna do Warszawy. Sztafeta przebiegnie 328 km, podzielonych na 6 etapów. Kolarze zorganizują raid w miastach i wsiach śląskich. W raidzie wezmą udział sportowcy i artyści, którzy w świetlicach klubowych i fabrycznych zorganizują akademie okolicznościowe. Wszystkie kluby i zrzeszenia sportowe zorganizują w swoich świetlicach i domach klubowych wystawy, obrazujące ich pięcioletni dorobek. W dniu święta we wszystkich miejscowościach okręgu katowickiego od[illegible] wstęp będzie bezpłatny.

KATOWICE. Na podstawie wyników, uzyskanych w Wojewódzkim Biegu Narodowym, została ustalona reprezentacja Śląska na Centralny Bieg Narodowy w składzie: kobiety do lat 17: Piwowar M., Rymel Ł., Komorek J., Parys Z.; do lat 19: Fander M., Szweda B., Nawrat E., Neuman E.; ponad 20 lat: Burzykówna U., Pokrzyżka J., Galusówna S. Młodzież męska 15 do 17 lat: Werbliński W., Grolik A., Dudek R., Lip J., 18 do 19 lat: Nieroba W., Nagi P., Tendera K., Czapek R. Mężczyźni: Olesiński J., Jurzak T., Hurasz A., Górnik F.

RZESZÓW

× W kl. B grupy Północ ZS Gwardia (Rzeszów) pokonał rezerwę Stali (Rzeszów) 2:1 (1:0). Bramki uzyskali dla zwycięzców: Jamróz i Jurkie[illegible]

× W zawodach juniorów o mistrzostwo ROZPN Stal wygrała z SKS 2:0 (0:0). Obie bramki zdobył Kura. Zawody prowadził Kowalczyński. W Rzeszowie Resovia Ib wygrała z Wisłoką z Dębicy 2:1 (1:0).

× W Mielcu Gwardia Gryf wygrała ze Stalą Ib z Rzeszowa 1:0 (0:0). W Sanoku Samoczanka Ib przegrała z Wisłokiem ze Strzyżowa 2:3 (0:3).

× Sytuacja w kl. B grupy Południe jeszcze nie została wyjaśniona. Równe szanse na zdobycie mistrzostwa mają Czarni z Jasła i Wisłok Strzyżów. Najprawdopodobniej dojdzie tam do trzeciego spotkania między tymi drużynami. W grupie Północ mistrzostwo zdobył PZL z Mielca, mimo, że ma do rozegrania jeszcze jedno spotkanie z rezerwą Resovii.

× Na obóz bokserski juniorów wyjeżdża z ROZB 6 zawodników: 3 z Gwardii Rzeszów, [illegible] ze Stali Rzeszów oraz 1 z JKS Jarosław. Prócz tego wyjeżdża do Wrocławia instruktor Gwardii, Wróblewski, na obóz doszkoleniowy.

PRZEMYŚL

× Kier. jarosławskiego Kolejarza postanowiło na skutek ciężkich warunków materialnych wycofać z dalszych rozgrywek kl. „B" gr. I-szej drużynę „Ruch".

× Projektowane w połowie czerwca b. r. mistrzostwa kl. B w piłce siatkowej i koszykowej męskiej gr. I oraz turniej siatkówki żeńskiej kl. „A" w Jarosławiu oraz męskich kl. B gr. przemyskiej w Przemyślu zostały przesunięte na połowę sierpnia b. r.

× Trenerem piłkarzy „Stali" w Stalowej Woli jest b. czołowy piłkarz Cracovii, Malczyk, a lekkoatletów b. reprez. Polski dziesięcioboista — Wład. Niemiec.

Piłkarstwo Śląska

PREROV — KOLEJARZ KATOWICE 7:3 (4:3)

KATOWICE. W ramach jubileuszowych kolejarze rozegrali spotkanie z kolejarzami Prerova, ulegając 3:7 (3:4). Zespół gości zagrał na przeciętnym poziomie technicznym i był drużyną równorzędną, mimo wysokiego zwycięstwa.

Bramki dla Prerova uzyskali: Plaszynski 3, Sojka, Szumny, Kośpira i jedna samobójcza, dla Kolejarzy Zia[illegible]

PREROV — KOLEJARZ SOŁA OŚWIĘCIM 2:6 (2:2)

OŚWIĘCIM. Goście niespodziewanie ulegli w wysokim stosunku B-klasowej Sole. Bramki dla Soły zdobyli: Tomala 5 i Borowczyk 1., dla Prerova Kośpira i Szumny po 1.

KOLEJARZ PIOTROWICE — PREROV 2:2 (2:0)

Piotrowice. W trzecim spotkaniu Prerov uzyskał wynik remisowy 2:2 (2:0) z B-klasowym Kolejarzem.

A klasa Śląska

GRUPA I

GWARDIA KATOWICE — GÓRNIK LIGOTA 6:1 (0:1). Wysoką porażkę poniósł mistrz grupy w spotkaniu z Gwardią, dla której bramki uzyskali: Hochwał 3, Hachorek 2 i Cygan 1.

LECHIA MYSŁOWICE — STAL SZOPIENICE 2:3 (1:2). Drużyna szopienicka wystąpiła w pełnym składzie. Bramki dla Stali uzyskali: Jochemczyk II 2 i Pilarek II 1.

GÓRNIK KOSTUCHNA — GÓRNIK DĘBIEŃSKO 2:1 (1:1).

CHEMIK DĄBRÓWKA MAŁA — CHEMIK ŻYWIEC 10:2 (5:1). Bramki dla Małej Dąbrówki [illegible]tana 3, Kajzer, Glabisz i Fraj po 2 oraz Kontny 1 (z karnego).

GÓRNIK ZAŁĘŻE DĄB (EMINENCJA) — STAL DZIEDZICE 2:1 (0:0).

GÓRNIK ZAŁĘŻE DĄB (KLEOFAS — KOLEJARZ KATOWICE 0:3 [illegible]

Górnik Ligota	22	35	63:33
Gwardia Katowice	21	31	38:32
Górnik Dębieńsko	22	25	43:33
Lechia Mysłowice	22	25	45:27
Stal Szopienice	22	25	37:32
Stal Dziedzice	22	24	49:28
Kolejarz Katowice	22	21	25:37
Górnik Kostuchna	22	20	38:45
Chemik Dąbrówka Mała	22	19	56:59
Górnik Załęże Dąb	22	18	37:47
Unia Zabłocie	22	12	27:60
Górnik (Emin.) Zał. Dąb	21	6	18:69

GRUPA II

AZOTY CHORZÓW — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 3:1 (0:1). Bramki dla Azotów zdobyli: Breiter 2 i Mateja 1, dla Śląska Gajda.

METAL (BATORY) CHORZÓW — RUCH RADZIONKÓW 4:5 (4:2). Bramki dla Metalu uzyskali: God II i Porwolik po 2.

POLONIA Ib BYTOM 7:2 (3:2). Niespodziewanie wysokiej porażki doznał mistrz opolskiej klasy A Polonia Ib w spotkaniu z mistrzem B klasy, Górnikiem. Bramki dla Górnika uzyskali: Hajok i Konik po 3, Mierzwa, Palenga i Szmieja po 1

GARBARNIA KRAKÓW — GÓRNIK WIREK 1:0 (1:0)

Wirek. Wiosenny mistrz II ligi państwowej, Garbarnia, rozegrał towarzyskie spotkanie z B-klasowym Górnikiem odnosząc nikłe zwycięstwo. Jedyną bramkę dla Garbarni uzyskał [illegible]

[illegible] Bielsko 4:3 (1:2), Syntetyka Oświęcim — Związkowiec Pszczyna 7:1 (3:1), Chemik (Lignoza) Bieruń Stary — Górnik Wesoła 2:2 (0:2).

A klasa Rybnika

W rozgrywkach klasy A podokręgu Rybnik padły następujące wyniki: Kopalnia Chwałowice — Górnik Rybnik 2:1 (1:0); ZZK Żory — Metal Wodzisław 1:1 (0:0); Jedność Popielów — Górnik Radlin IIb 0:2 (0:1); Polonia Skrzyszów — Górnik Pszów [illegible] (2:0); ZZK Rybnik — TGS Gołkowice 5:2 (1:1).

Górnik Radlin IIb	22	34	80:37
ZZK Żory	22	34	61:35
Górnik Chwałowice	24	33	64:37
Górnik Pszów	22	28	72:29
Metal Wodzisław	22	26	77:57
Górnik Rybnik	23	25	54:53
ZZK Rybnik	22	24	65:59
Jedność Popielów	22	24	40:38
Górnik Rydułtowy Ib	24	19	38:58
Polonia Skrzyszów	23	19	41:71
TGS Gołkowice	23	17	43:61
Unia Łaziska	21	9	18:67
Chemik Krywałd	24	6	21:79

Wczasy i turystyka masowa a ochrona przyrody

Władysław Krygowski

Struktura społeczna turystyki i jej znaczenie jako dobra dostępnego dla najszerszych warstw pracowniczych, ulega zasadniczej przebudowie. Jeżeli jeszcze przed ostatnią wojną uprawianie turystyki należało do przywilejów klas posiadających, dzisiaj staje się prawem powszechnym wszystkich ludzi pracy. Jeżeli jeszcze do niedawna turystyka miała przede wszystkim charakter przyjemności indywidualnej i nie przybierała, skutkiem układu społeczno-gospodarczego szerokiego zasięgu, — dzisiaj przekształca się w turystykę upowszechnioną, dostępną dla całkowicie nowych ludzi i posiadającą inny niż dawniej aspekt społeczny.



W puszczy beskidzkiej
Z archiwum PTT, fot. W. [illegible]

Nowe formy turystyki

W rodzących się kształtach państwa socjalistycznego zarysowują się również formy i drogi rozwojowe turystyki, pojętej jako środek podniesienia stopy życiowej, uprzyjemnienia życia ludzi pracy i odświeżenia ich po ciężkim znoju codziennego dnia. To przesuwanie się społecznego zasięgu ludzi korzystających z przywileju uprawiania turystyki będące wynikiem wyzwolenia potężnego ruchu krajoznawczo-turystycznego, jest zjawiskiem niezmiernie dodatnim. Człowiek pracy po raz pierwszy zetknął się na taką skalę z przyrodą nie w walce z nią, lecz z przyrodą jako źródłem wytchnienia, zdrowia i radości życia.

Współdziałanie z przyrodą

Fakt ten nie może być też bez znaczenia dla zagadnienia ochrony przyrody, które wprawdzie dawno już wywalczyło sobie prawo obywatelstwa, jednakże w rozmachu przemian społecznych i gospodarczych również uległo przeobrażeniu i wyszło już z konserwatorskiego okresu ochraniania resztek pierwotnej przyrody i zespołów świata zwierzęcego i roślinnego i śmiało wkroczyło w okres planowania w przyrodzie pojętej jako całości biologicznej. Już więc nie chodzi o ochronę w ścisłym tego słowa znaczeniu i o utrzymanie sił żywej przyrody, lecz o takie z nią współdziałanie, aby spotęgować jej wytwórcze możliwości i zamienić opustoszały krajobraz w nową, życiodajną siłę. Potężne plany uczonych radzieckich walki z posuchą, zakrojone na gigantyczną miarę są właśnie wspaniałym przykładem planowania w przyrodzie, jako nowej fazy rozwoju idei ochrony przyrody. Wydaje się, że wchodzimy w okres, w którym naukowiec-przyrodnik i technik, nie zawsze dotąd żyjący w zgodzie, — spotykają się w wspólnej pracy w zakresie ochrony i planowania w przyrodzie. Tego ciekawego rozdziału stosunku techniki [illegible]



Przyroda beskidzka w swej pierwotności
Z archiwum PTT, fot. W. [illegible]

[illegible]

Pożądane zjawisko

Nikt nie będzie próbował twierdzić, że umasowienie turystyki nie jest zjawiskiem pożądanym i zdrowym tak jak wszyscy zgodzą się ze przyroda winna być zachowana w swej pierwotnej postaci, dzięki której dostarcza pełni przyjemności duchowej i fizycznej. Wszyscy rozumieją także że ochrona przyrody nie jest wymysłem snobizujących estetów czy naukowców. Wszyscy zdają sobie sprawę dzisiaj, czym grozi zachwianie równowagi w przyrodzie i jeżeli nie przemówi do kogoś żałosny obraz wyniszczonych zboczy górskich, pozbawionych lasu przez krótkowzroczną gospodarkę prywatnych właścicieli, to widok zniszczeń powodziowych, jako następstwa bezmyślnego niszczenia lasów górskich przemówi doń najwymowniej. Jeśli nie wzgląd emocjalny i estetyczny, to ścisły rachunek gospodarczy wykazał już wszystkim że nic w przyrodzie nie dzieje się bezkarnie i że za krótkowzroczność i bezmyślność płaci się sowicie w gospodarstwie narodowym. Można przytaczać wiele argumentów tak za tą jak i za tamtą sprawą i w świetle ich musi się śmiało spojrzeć w oczy pytaniu, *czy turystyka masowa jest, czy nie jest wrogiem przyrody?*

Pytanie to nie jest wcale retoryczne i trzeba na nie odpowiedzieć. Kryje ono w sobie dylemat, który ludzie pracujący na tym polu i w turystyce i w ochronie przyrody już dawno usiłowali rozwiązać dylemat dwóch — zdawałoby się biegunowo sprzecznych tendencji, *ochraniania* i *uprzystępniania*. Zadawano sobie słusznie już dawno pytanie, czy uprzystępnianie gór — gdyż rozważania nasze odnoszą się przede wszystkim do przyrody górskiej — nie wykluczają możliwości ochraniania resztek ginącego piękna przyrody górskiej, piękna jedynego w swoim rodzaju, gdyż zachowanego bodaj najbardziej w swej pierwotności. Niezależnie od teoretycznych rozważań wybitnych uczonych na ten temat sprawę wzięło w ręce przede wszystkim samo życie, które dowiodło, że bardzo wiele da się uczynić przy dobrej woli i ze można uprzystępnić i ochronić równocześnie, jeśli sposób uprzystępniania i sposób chronienia będzie właściwy. Życie dowiodło dalej, że prawdziwego turystę cechuje tyle samo umiłowanie przyrody, ile cechuje zapatrzonego w ideał ochrony przyrody przyrodnika, że przyroda górska nie może być wyłącznie zamkniętym muzeum dla naukowców, jak nie może stać się również bezdusznym boiskiem dla pseudoturystyki.

Dom wspólny dla wszystkich

Wykształcił się typ prawdziwego turysty który pragnienie bytowania w przyrodzie w przymierzu z nią, a nie przeciw niej, łączy ze zrozumieniem istotnego sensu turystyki, jakim jest powszechne korzystanie z naturalnych skarbów przyrody przez wszystkich, a nie tylko przez niego i to nie tylko przez jedno pokolenie, lecz i przez przyszłe. Przyroda górska, przestając być świątynią dla wtajemniczonych nie przestała być wspólnym domem dla wszystkich.

W domu tym obowiązują wspólne dla wszystkich prawa, lecz również i obowiązki. Jeżeli nie dziwi nas fakt, że w każdym skupisku ludzkim istnieć muszą konieczne zasady postępowania, to nie może nas dziwić że przyroda stawia tym którzy do niej przybywają, swoje wymagania poprostu swoiste zasady kultury turystycznej. Nie jest przypadkiem, że zasady właściwego zachowania się w górach są zbieżne nie tylko z interesem przyrody lecz i własnym rzesz turystycznych; nie wymyślili ich teoretycy ochraniarscy, czy turystyczni lecz wykształciło je życie w tym celu, aby służąc przyrodzie służyły równocześnie turystyce.

Organizacja turystyki

O tych zasadach mówi każdy popularny podręcznik wycieczkowania i nie będziemy ich tu przypominać. Chodzi nam o odpowiedź na postawione poprzednio pytanie, czy turystyka masowa jest wrogiem przyrody względnie, czy musi nim być? Istota sprawy leży przede wszystkim w organizacyjnym ujęciu turystyki. Wrogiem i to zaciekłym będzie zawsze niezorganizowana lub źle zorganizowana turystyka masowa, (nie zasługująca nawet na miano turystyki). Stwarza ona samowolę, chaos i niebezpieczeństwo tym większe, im większe zdziczenie wnosi w przyrodę. Przynosi z sobą wszystkie ujemne skutki nie dając masom turystycznym nic prócz dzikiej przyjemności swawoli groźbę zniszczenia krajobrazu górskiego i niebezpieczeństwo życia i zdrowia dla uczestników wycieczek Zaśmiecanie łąk, hal, potoków i stawów, niszczenie zieleni, kwiatów i lasów, wypełnianie gór hałasem wypłaszającym resztki przetrzebionej zwierzyny, pijackie wybryki, rycie nazwisk na pniach drzew i kamieniach itp. — to sumaryczny i wcale nie przesadzony, dość częsty obraz wielu naszych wycieczek. Stan ten uległ już pewnej poprawie ale jeszcze wciąż daleki jest od doskonałości. I nie ma się co dziwić. Masy nowych turystów stykają się z przyrodą górską po raz pierwszy wszystko jest dla nich nowe i nieznane. Są one jak dzieci nieświadome, że niszczą to, co ma je cieszyć i co ma radować ich następców. [illegible] mierze tych nowych ludzi z przyrodą, bo nie umiał im nikt dotąd wskazać, jak to uczynić. Doświadczenie ubiegłych lat pouczyło, ze jedynym skutecznym środkiem zaradczym może stać sie *wychowanie i uświadamianie nowych turystów*, czym jest przyroda dla turystyki i jakim szkodnictwem społecznym jest jej niszczenie, akcja krzewicielska znajomości zasad wycieczkowania i pobytu w przyrodzie, wpajanie szacunku i miłości do przyrody ojczystej, odkrywanie mądrości jej mechanizmu.



Typowy krajobraz tatrzański — Morskie Oko i Rysy
Z archiwum PTT, fot. S. Kolowca

Rola Związków Zawodowych

Akcja ta musi ogarnąć wszystkich, skoro wszyscy będą w przyszłości udawać się na wczasy wypoczynkowe, wędrowne czy wycieczki turystyczne i krajoznawcze. Musi ogarnąć starszych i młodzież. Jeżeli więc ma objąć wszystkich należy szukać takiego praktycznie odpowiedniego środka, którym można na masy oddziaływać najsprawniej. Takim środkiem są bezspornie związki zawodowe zrzeszające wielomilionowe grupy pracownicze i związki młodzieżowe a więc organizacje, które są głównymi konsumentami turystyki masowej Jakież rozległe horyzonty otwierają się tutaj dla współpracy towarzystw turystycznych ze związkami zawodowymi i młodzieżowymi! Kształcenie kadr instruktorów wycieczek zbiorowych poprzez kursy szkoleniowe umożliwiające zapoznanie się mas z wiedzą turystyczną i przekazanie im doświadczeń oraz wpajanie kultury turystycznej — oto zaledwie fragment możliwości współpracy. Związki zawodowe powinny skorzystać z doświadczeń tych organizacji, one bowiem mogą dostarczyć fachowych wiadomości o górach i racjonalnym wycieczkowaniu. Z drugiej strony, działalność tych organizacji winna w całej pełni nastawić się w kierunku popularyzacji wiadomości fachowych, a nadto przygotowania terenu dla przyjęcie większych ilości turystów. Tylko przez współpracę związków zawodowych z organizacjami turystycznymi można będzie osiągnąć właściwe ujęcie turystyki masowej a tym samym zharmonizować ideę powszechności turystyki z ideą ochrony przyrody.

Dużo w tej dziedzinie już uczyniono, ale uczyniono dopiero wstępne kroki. Obojętne, czy turystyka masowa przybierze kształt ruchomych wczasów, wędrujących od schroniska do schroniska, czy utoru je sobie inne drogi, zawsze musi pamiętać o tym, że *ostatecznym jej sensem jest przymierze człowieka z przyrodą*

Gdzie jechać na wczasy?

Wczasowiska górskie

MIKUSZOWICE (LAS CYGAŃSKI)

Ośrodek wczasów położony wśród pięknych lasów na stokach Beskidu, oddalony 4 km od Bielska. Piękne miejsca spacerowe, dobre tereny narciarskie, wycieczki na Klimczok (1199 m) i na inne szczyty Beskidu Śląskiego oraz możliwość korzystania z teatru i kina w pobliskim Bielsku.

Stacja kolejowa Bielsko, skąd 4 km tramwajem do Mikuszowic. Punkt rozdzielczo-informacyjny w Mikuszowicach DW „Beskid" 51. Tel. 22-57. Ośrodek posiada 8 domów

Wczasowiska morskie

KARWIA

Punkt rozdzielczy FWP ośrodka W. Wieś. Dojazd koleją do stacji Wielka Wieś, skąd autobusem PKS na miejsce lub koleją do stacji Sławoszyno (Puck—Krokowa), stąd 6 km pieszo. Karwia jest osadą rybacką o bogatej, czterowiekowej przeszłości. W okresie między wojnami światowymi rozwinęła się jako kąpielisko morskie. Posiada piękną i dużą plażę.

Wycieczki: Żarnowiec i Jezioro Żarnowieckie oraz do Pucka.

Dziwnów

Dojazd koleją do stacji Kamień Pomorski (przez Stargard, Dąbie Szczecińskie, Wysoką Kam.), skąd autobusem PKS (ok. 10 km) na miejsce.

Najlepsi strzelcy Śląskiej Klasy Wydzielonej

Szleger z Knurowa na czele

Śląska Klasa Wydzielona zakończyła swoje rozgrywki. Rozegrała ona 120 spotkań, uzyskano w czasie nich ogółem 515 bramek, co daje na jeden mecz 4,3 bramki. Z 120 rozegranych spotkań 78 zwycięstw przypadło gospodarzom 18 zakończyło się wynikiem remisowym, a w 24 wypadkach goście odnieśli zwycięstwa. Lista najlepszych strzelców obejmuje 111 nazwisk. Na czoło wysunął się **Szleger** (Górnik Knurów) z 17 bramkami. Na drugim miejscu uplasowało się trzech piłkarzy, z 16 bramkami **Stawowy** (Górnik Janów); **Wiśniewski** (Górnik Katowice) oraz **Piątek** (Pogoń Katowice). Dalsze miejsca zajmują: **Grzygorzyca** (Górnik Knurów) 15, **Szombara** (Pokój), **Bąk, Dronia i Górecki** (Górn. Janów) po 14. Na dziewiątym miejscu znajduje się trzech piłkarzy: **Węgiel** (Siemianowiczanka), **Sauer** (Górnik Radlin) oraz **Koźlik** (Górnik Janów).

STRZELCY W KLUBACH

GÓRNIK JANÓW: Stawowy 16 Bąk Dronia i Górecki po 14 Koźlik 11, Kocur 6, Nocoń 1.

GÓRNIK KNURÓW: Szleger 17, Grzygorzyca 15, Górek 8, Wolny 7, Hajok 5, Wieteiorz i Kazek po 4, Bittner Stawiarski i Hajduk po 2; Grychtoł i Kapicki po 1.

METAL (POKÓJ) CHORZÓW: Szombara 14; Spałek 7; Kozik, Paterok i Tim po 4; Plania 3; Tim (Batory) 2; Spałek I, God, Kajdanek i Dziuba po 1.

GÓRNIK KATOWICE: Wiśniewski 16; Jankowski 9, Olszówka 5, Gwizdoń 4; Budziński 3; Adamczyk, Labryga, Makowski i Sojka po 1.

POGOŃ KATOWICE: Piątek 16; Klimza 8; Sąsiadek 7; Pazurek 5; Milkowski 2; Adamczyk, Gawliczek, Bilski, Klukowski, Czaja i Wesoły [illegible]

GÓRNIK Ib RADLIN: Sauer 13; Warzecha 8; Szymura 7, Wojek 6, Majrzak, Konopka i Brachmański po 5. Trybuś 3; Szostak 2; Zdralka i 1 samobójcza.

ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC: Musiał 6; Fójcik 6; Waś 4; Miodoński, Tatlik i Obtułowicz po 3; Staśkiewicz Bartlik i Rybarski po 1.

GÓRNIK PIEKARY: Jędruch 11; Wyleżałek 8; Żydek 7, Kańtoch 4; Lisurek 3; Siwy 2, Poloczek, Skop, Pietruszka i Tomanek po 1.

SIEMIANOWICZANKA: Węgiel 13; Połok 11; Malina, Dudek i Wróbel po 3, Helisz 2 oraz Hanf, Kuczera Filbier po 1.

GÓRNIK RYDUŁTOWY: Węglorz [illegible] Ratka po 6; Wojtek 4; Opalony [illegible] Schoen po 3; Lewy i Kwiotek po 2 oraz Szenk, Kiołtas Kafka, Brachmański, Konieczny, Śliwka i Lan[illegible] po 1.

GÓRNIK CHROPACZÓW: Musiał [illegible] Gajda, Misiuda i Pytel III po [illegible] Kudla, Ulfig i Kozielski po 3; Winkler 1 i 1 samobójcza.

Drużyna Górnika Knurów Piąty od lewej — najlepszy strzelec Śląskiej Klasy Wydzielonej, Szleger Foto Karabasz

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 5. Telefony 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82, Administracja: Katowice, ul. Młyńska 5, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 816-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60 — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 95.— R 021160